

Dodatkowe kredyty i dostawy towarowe z ZSRR do Polski

W trudnych chwilach, jakie przeżywa obecnie polska gospodarka, kolejny raz sprawdzają się wartości naszych powiązań polityczno-gospodarczych z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z ZSRR.

Widząc kłopoty zaopatrzeniowe i płatnicze, z jakimi mamy do czynienia, Związek Radziecki pospieszył nam z natychmiastową pomocą. Wartość tej pomocy w br. — finansowej w walutach wymienialnych i w postaci dostaw towarowych — wyniosła około 600 mln dol. Dostawy towarowe objęły m.

in. zboże, ryby i konserwy rybne, olej słonecznikowy, cebule, herbatę, pastę pomidorową, sery oraz niektóre wyroby przemysłowe powszechnego użytku.

Pomoc ta na rok przyszy uległa znacznemu zwiększeniu. Związek Radziecki udziela nam na 1981 rok 1,1 mld dol. kredytu w walutach wymienialnych oraz dostarczy nam ponad dotychczasowe uzgodnienia, wynikające z porozumień wolejowych, towary o wartości około 200 mln dol. — łącznie więc 1,3 mld dol. Kredytem finansowym będziemy mogli rozporządzać według własnego uznania, przeznaczając go w całości lub części na spłatę naszego zadłużenia, bądź na sfinansowanie zakupów w krajach kapitalistycznych. Natomiast dostawy towarowe — to m. in. nawozy azotowe, amoniak, apatyty i sole potasowe — łącznie 1 mln ton oraz maszyny rolnicze wraz z częściami zamiennymi (w tym także ope-

ny), surowce dla przemysłu przetwórczego, w tym 20 tys. ton bawełny, 4 tys. ton kauczuku syntetycznego oraz pewne ilości surowców żelaznych i papieru. Z towarów rynkowych dodatkowe dostawy obejmują 50 tys. telewizorów czarno-białych i kolorowych, 100 tys. radiodbiorników, 100 tys. łówek i 10 tys. samochodów osobowych.

Z artykułów żywnościowych na działy konserwy rybne, ryby mrożone i solone, sery żółte i inne wyroby.

Trzeba podkreślić, że dostawy te w niczym nie umniejszają dostaw, przewidzianych rocznym umowami. Dostawy umowne ze Związku Radzieckiego mają podstawowe znaczenie dla naszej gospodarki, obejmują bowiem surowce i materiały, decydujące o pracy naszego przemysłu. Związek Radziecki pokrywa 75 proc. naszego importu paliw i energii, 100 proc. gazu ziemnego i około 70 proc. rudy żelaza i bawełny. Jednocześnie Związek Radziecki dostarcza nam maszyny i urządzenia, środki transportu i nowoczesną technologię.

(Dalszy ciąg na str. 2)

VII Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

1 bm, o godz. 16.00 w Warszawie rozpoczęło się VII posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczy I sekretarz KC PZPR STANISŁAW KANIA.

Na porządku dziennym obrad: referat Biura Politycznego KC PZPR „Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego”; informacja o sytuacji gospodarczej i zadaniach w tej dziedzinie; dyskusja; sprawy organizacyjne; przyjęcie uchwał.

Plenum zatwierdziło porządek i regulamin obrad oraz powołało 20-osobową Komisję Wnioskową.

Referat Biura Politycznego „Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego” wygłosił I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Informację o sytuacji gospodarczej i zadaniach w tej dziedzinie przedstawił członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Mi-

nistrów — Józef Pińkowski. (tekst zamieści śródowna prasa).

Następnie rozpoczęła się dyskusja.

W pierwszym dniu obrad głos zabrali: członek KC, elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku — Antoni Wróbel; członek KC, komentator „Trybuny Ludu” — Ryszard Wojna, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze — Mieczysław Hebda; zastępca członka KC, górnik — brygadzysta w Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice” — Jerzy Romanik; zastępca członka KC, dyrektor Huty im. Lenina w Krakowie — Eugeniusz Pustowska; członek KC naczelnny redaktor „Polityki” — Mieczysław F. Rakowski; członek KC nastawicznik maszyn w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi — Janina Zalew-



Na zdjęciu: widok ogólny sali. CAF — H. Rosiak — telefoto

ska; członek KC, sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Stanisław Miśkiewicz; członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych

„Predom-Mesko” w Skarżysku Kamiennym, woj. kielecki — Ignacy Drabik; członek KC, obuwicznik. (Dalszy ciąg na str. 2)

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR Stanisława Kanie

Dzisiejsze plenum Komitetu Centralnego poświęcamy przede wszystkim sprawom partii jej głównym zadaniom w obecnej, bardzo trudnej i złożonej sytuacji politycznej w kraju. Trwa bowiem nadal kryzys polityczny, występuje destabilizacja gospodarki i państwa, waży się przyszłość narodu. Od postawy partii, jej zdolności do działania i zwrotności w decydującej mierze zależy kierunek procesów społecznych przebiegających w naszym kraju, zależy los socjalizmu.

VI Plenum Komitetu Centralnego określiło drogę przezwyciężenia głębokiego kryzysu, jaki przeżywamy oraz wytyczyło kierunki działań zmierzających do normalizacji życia i do stworzenia podstaw dla dalszego rozwoju.

Zrobiliśmy wszyscy od dołu do góry wiele, aby uchwały VI Plenum wcielić w życie. Rząd podjął decyzje w sprawie podwyżek płac i zarobków dla wszystkich pracujących, ogromna większość tych decyzji skonsultował i zawarł w porozumieniach z przedstawicielstwami związkowymi. Przyspieszono realizację podwyżek płac, w tym także minimalnych, postanowiono też podwyższyć zasiłki rodzinne.

Podjęte zostały wysiłki dla zapobieżenia pogarszaniu się sytuacji rynkowej. Szczególne znaczenie ma pomoc ekonomiczna Związku Radzieckiego, w ramach której otrzymujemy dodatkowe dostawy surow-

ców, materiałów, paliw, artykułów żywnościowych oraz kredyty w walutach wymienialnych o łącznej wartości 1 mld 300 mln dolarów. Wysoko cenimy pomoc innych bratnich krajów socjalistycznych, w tym zwłaszcza NRD. Prowadzone są także rozmowy gospodarcze i uzyskano szereg korzystnych porozumień z niektórymi krajami kapitalistycznymi.

Rozszerzono zakres i poprawiono warunki pomocy finansowej dla młodych małżeństw. Przygotowano i przedłożono do konsultacji zasady wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy. W szybkim tempie prowadzi się prace nad reformą gospodarczą.

Aby sprostać konsekwencjom wysokiego wzrostu funduszu płac, dokonano już, a w zasadniczym stopniu znajdzie to wyraz w planie 1981 r. i w przyszłym planie 5-letnim, zmian w podziale dochodu narodowego, redukując program inwestycyjny.

Zostały opracowane wytyczne polityki rolnej KC PZPR i NK ZSL. Uruchomiliśmy nowe bodźce dla rozwoju produkcji rolnej i żywności. Został opracowany projekt racjonalizacji mięsa i tuszowego zwierzęcych, podjęto szereg kroków w celu polepszenia zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły.

Dokonana się głęboka przebudowa ruchu związkowego. (Dalszy ciąg na str. 3)

Na konto NFOZ wpłynęło 25 miliardów złotych

25 mld zł wpłynęło dotychczas na konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia od momentu jego powołania w styczniu 1973 r. Najwięcej, bo około 75 proc. wszystkich wpłat pochodzi od zakładów ubezpieczonych, reszta pieniędzy — m. in. od rolników, spółdzielców, rzemieślników. Na koncie znajduje się też pewna niewielka suma dewiz wpłaconych przez Polaków czasowo zatrudnionych za granicą. Wszystkie pieniądze uzyskane z tego źródła zostaną wykorzystane na zakup aparatury i urządzeń dla Centrum Onkologii w Warszawie.

Obecnie NFOZ finansuje budowę 531 obiektów służby zdrowia oraz kapitalne remonty 72 obiektów. Dzięki zebranym fundusom do połowy br. oddano do użytku 5 tys. łóżek szpitalnych, co równa się pojemności 15 szpitali średniej wielkości; wzniesiono 315 większych oszczędności zdrowia i ponad tysiącem gabinetów, 67 przychodni w miastach z 570 gabinetami, 44 łóżki na 3,2 tys. miejsc oraz domy opieki społecznej na 1,7 tys. miejsc.

Wśród tych obiektów znajdują się m. in. Szpital XXX-lecia w Bydgoszczy na 810 łóżek, Szpital Rejonowy w Gorlicach na 363 łóżka oraz m. in. oddziały szpitalne: pediatryczny w Koszalinie na 177 łóżek, położniczy w Bytowie na 50 łóżek, internistyczny w Rzeszowie na 177 łóżek, położniczo-ginekologiczny w Gorzowie na 92 łóżka.

Do największych obiektów znajdujących się obecnie w budowie należą Centrum Onkologii oraz 29 szpitali na 15 tys. łóżek.

Wartość kosztorysowa placówek znajdujących się w budowie wynosi 23,3 mld zł. Dotychczas wydano już około 15 mld zł. Ocenia się, że dla kontynuacji rozpoczę-

tych obiektów służby zdrowia trzeba zebrać dalszych 10 mld zł. (PAP)

Splonął magazyn domu towarowego

W Popielowie woj. opolskie wybuchł pożar w magazynie domu towarowego. Mimo natychmiastowej akcji 9 jednostek straży pożarnej, ogień strawił cały budynek oraz znajdujące się w nim towary w postaci obuwia, artykułów tekstylnych i gospodarstwa domowego. Straty wyniosły około 4 mln zł. Przyczynę powstania pożaru bada specjalnie powołana komisja. (PAP)

CO DZIEN WNIOSI

W 337 dniu roku słońce weszło o godz. 7.23, zajdzie zaś o 15.26.

Imieniny obchodzą: Balbina, Bibiana

Dzurny synoptyk: w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane, w godzinach popołudniowych możliwość wystąpienia opadów śniegu. Temperatura minimalna minus 6 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północnych i północno-zachodnich. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1008,4 hPa (756,4 mm).

Ważniejsze rocznice: 1805 — Odyła się bitwa pod Austerlitz, zwana „bitwą trzech cesarzy”, zakończona zwycięstwem Napoleona.

1887 — Ur. się Henryk Baron, działacz ruchu robotniczego.

1956 — Lądowanie u stóp Sierra Maestra na Kubie desantu rewolucjonistów pod dowództwem Fidela Castro.

1971 — Pierwsze w historii lądowanie na Marsie. Była to automatyczna stacja „Mars III”.

Taka sobie myśl: Ważniejsze jest dziś świadectwo ukończenia kursu wynalazców, niż sam wynalazek.

Uśmiechnij się



— Czy Wysoki Sąd nie pojmuje, że potrzebuje sympatii i zrozumienia a nie dziesięciu lat więzienia?!

Zginęło 49 górników

Wybuch gazu w rumuńskiej kopalni

w rumuńskiej kopalni

Jak informuje agencja Agerpres, 29 listopada nastąpił wybuch gazu w kopalni Lovizeni w zagłębiu węglowym Valea Jiului. W następstwie katastrofy zginęło 49 osób, a 26 zostało rannych.

Agencja podaje, że w szybkim tempie podjęto kroki zmierzające do zlikwidowania skutków katastrofy. Dla zbadania przyczyn eksplozji utworzono komisję partyjno-rządową.

Irańskie rezerwy dewizowe

W wywiadzie ogłoszonym w poniedziałek przez agencję PARS gubernator Banku Centralnego Iranu, Ali Reza Nobari, oświadczył, że kraj dysponuje zasobami dewiz, które wystarczą na pół roku, nawet gdyby całkowicie zaprzestano eksportu.

Nobari powiedział, że irańskie rezerwy dewizowe wynoszą 6 mld dolarów. Kwota ta nie obejmuje miliardów dolarów zamrożonych w bankach USA po zatrzymaniu przez Iran zakładników amerykańskich. Dodał on, iż Iran eksportuje towary nie będące produktami naftowymi i posiada również rezerwy złota. Nie podał jednak żadnych bliższych szczegółów.

DZIS JUTRO - 6 stron

Węgry zasypane śniegiem

„Śnieżna lawina” osunęła się na cały kraj — mówi Węgry. Tak ogromnych opadów śniegu na przełomie listopada i grudnia nie notowano tu od kilkunastu lat. Po dwóch dniach zadymek, w poniedziałek niektóre dzielnice Budapesztu wyglądały jak listne pobożowisko. Pod ciężarem białego nuchu łamały się tyjące gałęzi i całe drzewa, czekały przewody elektryczne. Padające drzewa przynajmniej samochody i trolejbusy.

Na prowincji w zaspach ugrzęzło kilkadziesiąt pociągów i całe kolumny samochodów karetki pogotowia. W jednej z nich w czasie długiego przymusowego postoju przyszło na świat zdrowe dziecko. Na licznych liniach dalekobieżnych ustala całkowicie komunikacja autobusowa. Zaspasy odcięły od reszty kraju wiele wiosek.

Władze zwróciły się do zakładów i instytucji z apelem, aby wstrzymały wysyłanie ciężarówek na dalsze trasy, gdyż grozi to dalsza de-

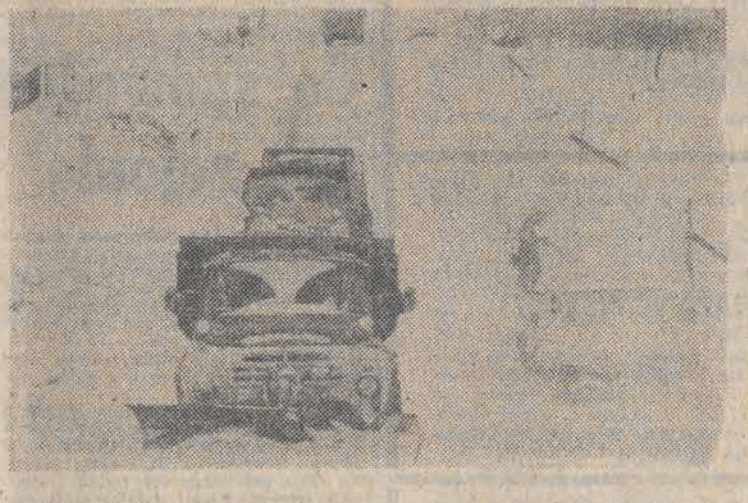
organizacją komunikacji. Pierwszym transportem przejazdu otrzymały samochody dostawcze, dowożące do miast mleko i inne artykuły żywnościowe. W przywróceniu normalnego ruchu pomagają drogowcom oddziały wojska.

Ten ostry atak zimy zmartwił rolników, bowiem z kilku tysięcy hektarów ziemi nie zebrano jeszcze buraków cukrowych, a z około 200 tys. ha kukurydzy, która stanowi tu podstawową paszę.

Już trzeci dzień prawie bez przerw pada śnieg na znacznych obszarach Austrii. Szczególnie obfite opady występują we wschodniej części kraju. Trudna sytuacja panuje w Dolnej Austrii, w Burgenlandzie i Wiedniu. Wskutek ciągłych opadów i gwałtownego wiatru na wielu trasach oraz ulicach miast i miasteczek potworzyły się duże zaspasy. W niektórych miejscach warstwa śniegu sięga od 30—75 cm, a nowego śniegu wciąż przybywa.

Przedstawiciel „DP” wśród załogi jachtu „Pogoria” na Antarktyde

antarktycznych stacjach, odkrywający coraz to nowe tajemnice Antarktydy, nazywają tę krajinę największą lodówką ziemi. Potworne śnieżyce, huraganowe wiatry, najniższa temperatura na kuli ziemskiej (minus 88,3 st. Celsjusza), że średnia roczna minus 55,4 st. C. wielomiesięczna noc polar na i czterokilometrowej grubości pokrywa lodowa — oto najkrótsza wizytówka Antarktydy. „Pogoria” popłynie ku niej poko-



Zima zaatakowała południowe rejony kraju. Opady śniegu utrudniają komunikację samochodową. W poniedziałek nawet drogi pierwsze kolejności zimowego utrzymania były pokryte śniegiem i lodem. N/z: odśnieżanie drogi E-22 w rejonie Łańcuta. CAF — fot. A. Łokaj — telefoto

nując wiele tysięcy mil morskich trasą wodną przez różne klimaty: równik, rzyżące czterdziestki, „wyjące pięćdziesiątki”.

Na tę właśnie stację „Pogoria” zawiezie kolejną zmianę naukowców, by w drodze powrotnej zabrać do kraju tych, którzy po wielomiesięcznej zmianie spędzonej wśród antarktycznych ciemności, wichrów i mrozów doczekają się już nie mogą widoku polskich kwitnących jabłoni i grusz... „Pogoria” (trzymasztowy stalo-wy żaglowiec typu barkentyna o tysiącu metrów kwadratowych żagli i długości 47 metrów) powróci do kraju z tego długiego rejsu na wiosnę 1981 roku. Na razie w Stoczni Gdańskiej trwają końcowe zabiegi przygotowawcze, a za dwa — trzy dni kapitan Krzysztof Baranowski wyda stosowne komendy, które rozpoczną naszą podróż „na sam dół globusa”... ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

VII Plenum KC PZPR

Z pomocą dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech

(Dokończenie ze str. 1)

brygadziści produkcji w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radokór” — Zofia Grzyb; zastępca członka Biura Politycznego KC, rektor AGH w Krakowie — Roman Ney.

We wtorek w godzinach rannych, VII Plenum Komitetu Centralnego partii wznawia obrady.

Uczestnicy plenarnego posiedze-

Sesja EWG

W poniedziałek rozpoczęła się w Luksemburgu sesja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na szczepku szefów państw i rządów. W pracach sesji uczestniczy po raz pierwszy jako obserwator przedstawiciel Grecji, która od 1 stycznia 1981 r. wejdzie w skład Wspólnego Rynku.

Podczas dwudniowych obrad zostaną omówione niektóre problemy międzynarodowe, w tym sytuacja na Bliskim Wschodzie, wyniki wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, a także trudności gospodarcze Europy zachodniej.

nia otrzymali przed obradami następujące materiały:

• Informacje o realizacji postanowień VI Plenum KC PZPR. Stwierdza się, że po VI Plenum działania w Komitecie Centralnym, instancjach oraz organizacjach partyjnych koncentrowały się na upowszechnianiu treści VI Plenum KC i przedsięwzięciach organizatorskich zmierzających do realizacji jego uchwały. W jej świetle oraz na tle aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i regionach omówiono główne kierunki pracy i zadania. VI Plenum KC w przyjętej uchwale uznało za niezbędne podjęcie przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Rozpoczęto prace przygotowawcze, opracowując wstępne koncepcje zadań programowych i organizacyjnych zjazdu i kampanii przedjazdowej. Jak się wskazuje w dokumencie, w życiu wewnątrzpartyjnym skoncentrowano się m. in. na doskonaleniu systemu informacji o sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz pogłębieniu metod działalności partii, powiązaniu jej z istotnymi problemami ideologicznymi, społecznymi i gospodarczymi, zacieśnieniu więzi

kierownictw i instancji z organizacjami partyjnymi, z ich członkami. Formy pracy partyjnej zmieniają do eliminowania zaistniałych deformacji, a więc: nieprzeleştirzanie leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego naruszania mechanizmów demokracji wewnętrznej partii i zbiorczyzowania jej działalności. Szczególny nacisk położono na podniesienie rangi plennych posiedzeń instancji partyjnych. Dokonane zostały zmiany w składach większości wojewódzkich władz partyjnych. W części dotyczącej spraw ekonomicznych zwraca się uwagę, że opracowanie i uchwalenie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1981 r. powinno nastąpić w warunkach szerokiego uczestnictwa samorządu robotniczego, właściwej reprezentacji załóg i dużego stopnia samodzielnego przedsiębiorstwa. Porządkiem jest gospodarka mieszkaniowa — w tym poprzez wzmożoną kontrolę nieprawidłowości w tym zakresie. W związku z napiętą sytuacją rynkową podjęto szereg działań na rzecz zwiększenia dostaw towarów w IV kwartale br.

• Sprawozdanie Komisji Wnio-skowej powołanej w VI Plenum KC PZPR. W okresie między VI a VII Plenum KC na posiedzeniach komisji przeanalizowano wszystkie wnioski zawarte w materiałach VI Plenum, dyskusji, wystąpieniu końcowym i sekretarza KC Stanisława Kami oraz w nade-

ślanych listach i uchwałach organizacji partyjnych. Komisja dokonała merytorycznej analizy i klasyfikacji blisko 300 zawartych w wymienionych dokumentach wniosków. Zgłoszone wnioski obejmują w zasadzie wszystkie sfery życia społeczno-gospodarczego i politycznego kraju. Największą część dotyczą różnorodnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem partii. Zgłoszone wnioski skierowane do odpowiednich władz partyjnych oraz organów administracji państwowej i gospodarczej. Część z nich już została wykonana bądź jest w trakcie realizacji. Obszerna grupa stanowią wnioski dotyczące zagadnień odpowiedzialności, sprawiedliwości społecznej i nadzyswania władzy.

Komisja przedstawiła też propozycje w sprawach odpowiedzialności personalnej.

• Informacje Prezydium Rządu o realizacji zadań wynikających z uchwały VI Plenum KC PZPR — według stanu na dzień 26 listopada br. Informacja ukazuje stan realizacji zadań w czterech podstawowych dziedzinach: 1) gospodarka żywnościowa, rolnictwo i rynek; 2) zagospodarowanie nie instalowanych maszyn i urządzeń oraz budownictwo mieszkaniowe i szpitalne; 3) płace, świadczenia społeczne i sprawy socjalne; 4) prace nad reformą gospodarczą i systemem zarządzania. (PAP)

Porozumienie z poligrafami

Podpisane zostało w Szczecinie porozumienie pomiędzy Ministerstwem Kultury i Sztuki, a Tymczasowa Krajowa Komisja Porozumiewawcza Pracowników Poligrafii NSZZ „Solidarność” w sprawie realizacji zadań i postulatów pracowników poligrafii, przedstawianych przez NSZZ „Solidarność”.

Porozumienie dotyczy kompleksu problemów, związanych ze strukturą, bazą produkcyjną oraz sprawami organizacyjnymi przemysłu poligraficznego, zagadnień związanych z nowym układem zbiorowym pracy dla przemysłu poligraficznego. Strony porozumienia zobowiązały się do zawarcia nowego układu zbiorowego pracy dla przemysłu poligraficznego — przy czym określono, na jakie sprawy należy powołać szczególne naciski. Projekt nowego układu zbiorowego pracy przed oddaniem do druku będzie przedstawiony za zgodą do dyskusji i zaopiniowania.

Zawarte w Szczecinie porozumienie obejmuje problemy, wymagające zmian ogólnie obowiązujących przepisów prawa, a dotyczące spraw socjalno-bytowych, bhd, poprawy wa-

runków pracy i innych Porozumienie zawiera także postanowienia ogólne, dotyczące m. in. zmian ustawy o zasadach tworzenia i podziału środków zakładowych funduszu nagród, socjalnego i mieszkaniowego. Nowa ustawa — głosi porozumienie — powinna być przed zatwierdzeniem jej przez Sejm PRL, przekonsultowana ze wszystkimi związkami zawodowymi.

Powołana zostanie do 31 grudnia komisja mieszana, której zadaniem będzie ewaluacja nad realizacją ustalonych porozumienia i informowanie załóg o przebiegu prac komisji i realizacji porozumienia.

Również w Warszawie podpisano wcześniej parafowane porozumienie Ministerstwa Kultury i Sztuki z Zarządem Głównym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. Porozumienie dotyczy realizacji postulatów załóg przedsiębiorstw poligrafii oraz uchwały XXV Krajowego Zjazdu Delegatów. (PAP)

Dodatkowe kredyty

(Dokończenie ze str. 1)

Praktyka dowodzi, że charakter powaźnian gospodarstwa Polskiej RWPG, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, który odbiera około jednej trzeciej całego naszego eksportu, pokrywając jednocześnie swoimi dostawami 25 proc. naszego importu, pozwala na duży wpływ zmian koniunkturalnych rynku światowego na naszą gospodarkę.

W handlu z krajami RWPG płacimy korzystne ceny, w imporcie — np. radziecka ropa jest dla nas w br. ponad 2-krotnie tańsza od ropy z krajów OPEC. Mamy — co jest w obecnej sytuacji na rynku

światowym bardzo istotne — zagwarantowane dostawy surowców, paliw i materiałów, oraz — rzecz w naszej sytuacji bodaj najważniejsza — rozliczamy się w obrocie wzajemnym nie gotówką, lecz dostawami towarowymi.

Radziecka pomoc (przychodzi w czasie najpotrzebniejszym, co zwiększa jej znaczenie. Przychodzi w czasie kiedy trudności surowcowe nie omijają również Związku Radzieckiego. Pomoc ta pozwolił nam w poważnym stopniu złagodzić ostrych naszych zaburzeń gospodarczych i spokojniej wdrażać nowe zasady gospodarowania w przemyśle i rolnictwie. (PAP)

Kwestia osobowości prawnej branżowych związków zawodowych

Jak wynika z komunikatu opublikowanego 1 bm. przez Komisję Porozumiewawczą Branżowych Związków Zawodowych — komisja ta jednomyślnie zobowiązała Sekretariat CRZZ do natychmiastowego przekazania Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie rejestru związków zawo-

dogowych, którego prowadzenie zostało jej powierzono ustawą o związkach zawodowych z 1949 r.

Osobowość prawną branżowych związków zawodowych — głosi komunikat — nie ustaje ani z chwilą ich wystąpienia ze zrzeczenia CRZZ, ani z chwilą ustania działalności tego zrzeczenia.

Zarówno uchwała Rady Państwa z września br. w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych, jak i ustawa o zmianie ustawy o związkach zawodowych, stwierdzają, że nie ma powodów prawnych do ponownej rejestracji branżowych związków zawodowych.

W komunikacie stwierdza się też, że gdyby któryś związek branżowy zechciał — oprócz retyracji z członkostwa w zrzeczeniu — zrezygnować z dotychczasowej rejestracji — pozostało mu prawo zwrócenia się o rejestrację w trybie uchwały Rady Państwa z września br.

Komisja porozumiewawcza — podaje się w komunikacie — postawiła przekazać po 100 tys. zł na budowę pomników robotników poległych w grudniu 1970 r. w Gdańsku i Gdyni. (PAP)

Rezolucja łódzkich pisarzy

Podczas niedzielnego Walnego Zebrania swego środowiska pisarzy łódzcy uchwalili następującą rezolucję:

„Pisarze Łódzkiego Oddziału Związku Literatów Polskich, zgromadzeni na Walnym Zebraniu w dniu 30 listopada 1980 roku, wyrażają swoje niezapokojenie podejmowanymi próbami prowokacyjnymi wystąpienia godzących w proces demokratyzacji i odnowy życia społecznego zachodzących w Polsce. Ostrzegamy przed szkodliwością podejmowania takich prób między innymi w środowiskach robotniczych i studenckich w Łodzi. Pisarze popierają wysiłki partii i wszystkich sił społecznych, realizujących proces odnowy w naszym kraju”.
Walne Zebranie wybrało także delegatów łódzkiego środowiska na XXI Zjazd Związku Literatów Polskich, który odbędzie się w Warszawie 28 i 29 bm. Mandaty otrzymali: T. Gicgier, J. Huszcza, M. Kucner, Z. Skibicki, J. Wawrzak, A. Wilczkowski i J. H. Wiśniewski. (Jb)

Wykolejenie pociągu relacji Łuków - Lublin

1 grudnia o godz. 5.50 rano na szlaku Parczew — Brzeźnica Bychawska (odcinek Łuków — Lublin) wykoleiła się lokomotywa i cztery wagony pociągu pasażerskiego relacji Łuków — Lublin. Ofiar w ludziach nie było. Nastąpiła wielogodzinna przerwa w ruchu. Przyczyną wykolejenia bada komisja. (PAP)

Co spowodowało wstrząsy w rejonie Belchatowa?

Badanie zapisów wstrząsów sejsmicznych w Belchatowie przez specjalistów z Instytutu Geofizyki PAN pozwoliło określić charakter tego zjawiska. Nie ma ono nie wspólnego z trzęsieniami ziemi — ponadto wstrząs określony na ok. 4,5 st. w skali Richtera miał energię kilka tysięcy razy mniejszą niż ostatnie trzęsienie ziemi we Włoszech.
Jak informuje kierownik Zakładu Sejsmologii Instytutu Geofizyki PAN — doc. SŁAWOMIR GIBOWICZ — w rejonie Belchatowa wystąpiło zjawisko tzw. sejsmiczności indukcyjnej czyli spowodowanej działalnością górniczą. Takie słabe lokalne wstrząsy mogą występować na terenach górniczych — przy intensywnej eksploatacji zasobów mineralnych i w tym powstawaniu wód glebinowych. Mogą zdarzać się również przy budowie wielkich zapór wodnych. Sama działalność górnicza nie powoduje jeszcze takich zjawisk — musi występować również sprzyjające warunki tektoniczne. W Belchatowie takie wstrząsy występowały już kilkakrotnie, m. in. o sile 3,6 st. w skali Richtera w sierpniu 1979 r. a słabsze o sile 3,5 st. w lutym i kwietniu br. Są to wstrząsy — naważne i ostatnim o sile 4,5 st. — słabsze i nie zagrażają specjalnie kopalni ani okolicznym miastom. (PAP)

Belchatowskie złoża węgla brunatnego znajdują się w rowie tektonicznym szerokości około 2 km długości 40 km głębokości 0,5 km, który położony jest na skraju strefy sfałdowanych rozłamów ciągnącej się ukośnie przez całą Polskę — od Zachodniego aż po góry Karpaty. Już od 1976 roku wraz z budową kopalni rozpoczęto intensywne odwadnianie. Jednocześnie zduła gruba warstwa nadkładu — co spowodowało rozpręczenie głębszych warstw górotworu. Te dwa czynniki w powiązaniu z budową tektoniczną rejonu Belchatowa — stworzyły razem warunki do wystąpienia wstrząsów na głębokości ok. 3-5 km. Według opinii sejsmologów działalność górnicza w Belchatowie spowodowała okresowe uaktywnienie zjawisk tektonicznych. Takie wstrząsy mogą się powtarzać, ale nie stanowią one większego zagrożenia dla zagłębia.
Lokalne wstrząsy górnicze znane są w Polsce z terenów Górnego Śląska, a od niedawna z obszaru zagłębia łódzkiego. Dla lepszego badania zjawisk występujących w rejonie Belchatowa zostanie uruchomiona w najbliższych dniach w pobliżu kopalni stacja sejsmiczna. (PAP)

Wśród wielu krajów, które natychmiast pośpieszyły z pomocą dla ofiar tragicznego trzęsienia ziemi we Włoszech, znalazła się także Polska. Polski Czerwony Krzyż przekazał już do Włoch dwa transporty najpotrzebniejszych w tej sytuacji materiałów.
Także łódzianie czynnie uczestniczą w akcji niesienia pomocy mieszkańcom południowej Italii. Jako pierwsze zgłosił się do ZŁ PCK załogi pabianickiej „Polfy”, łódzkiego „Stomilu”, personel Szpitala im. Piłgowskiego i setki indywidualnych ofiarodawców. ZŁ PCK poinformował nas o numerze konta bankowego, na które należy dokonywać wpłat — VI OM NBP Łódź 47063-2798-132, z zaznaczeniem: pomoc ofiarom trzęsienia ziemi we Włoszech.
Akcja niesienia pomocy nie może

polegać na zbiorce starej odzieży. Nie zezwala ją przesyłać do między narodowe przepisy sanitarne. W niesieniu pomocy poszkodowanym chodzi w pierwszym rzędzie o dostarczenie najpotrzebniejszych leków i sprzętu ratowniczego i medycznego, namiotów, śpiworów, koców itp. wyposażenia.
Z posiadanych rezerw i składek ofiarnych łódzian ZŁ PCK przekazał już do Warszawy jeden transport potrzebnych sprzętu, który natychmiast skierowany został do Włoch. Obecnie trwa zbiórka środków finansowych i zakup sprzętu potrzebnego niewyłącznie, z powodu trudnych warunków atmosferycznych, komplikującej sytuacji całych rodzin pozabawionych na skutek tragicznego trzęsienia ziemi dachu nad głową. (er)

Wyjaśnienie ZG Federacyjnego Zw. Zaw. Prac. Książki, Prasy, Radia i Tv

W uzupełnieniu opublikowanej 29 bm. informacji o obradach Prezydium ZG Federacyjnego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji Zarząd Główny wyjaśnia, że związek nie jest członkiem Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych i nie uczestniczył w organizowaniu spotkania Krajowego Związku branżowych związków zawodowych w hali „Gwardii” w Warszawie. Przedstawiciele federacyjnego związku uczestniczyli w dotychczasowych spotkaniach członków komisji wyłącznie na zasadzie obserwatorów.

Występując przeciwko stosowaniu przez niektórych działaczy „Solidarności” praktykom, w ramach których metoda nacisku i szantażu

muszą się członkowie Federacyjnego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji do wstępowania w szereg ich organizacji, Zarząd Główny stwierdza, że zdarzenia takie miały miejsce w środowisku pracowników upowszechniania i sprzedawców m. in. woj. polskiego, biłostockiego, toruńskiego, wrocławskiego i łódzkiego.
Zarząd Główny ponawia we stąnowisko w sprawie potrzeby wprowadzenia wszystkich ogniw związku do „Solidarności” na zasadzie partnerstwa i poszanowania zasad demokracji, w imię ogólnych interesów państwa i ludzi pracy. W tym duchu występuje też do NSZZ „Solidarność” z propozycją porozumienia i ustalenia form współdziałania. (PAP)

K. Tyrański przerywa milczenie

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora „Minexu” Kazimierza Tyrańskiego w poniedziałek 1 bm. złożył oświadczenie główny oskarżony. Było ono oczekiwane z dużym zainteresowaniem, ponieważ dotychczas K. Tyrański porządkowo nie potwierdzał swych zeznań złożonych w śledztwie, odmawiając — zgodnie z przysługującym mu prawem — składania jakichkolwiek wyjaśnień w swoim oświadczeniu oskarżony ustosunkował się do zeznań złożonych przez niektórych świadków, zaznaczając na wstępie, iż celem jego oświadczenia nie jest chęć zamazania winy.

M. in. w sprawie hotelu wybudowanego w Centrum Zdrowia Dziecka i przekazania 2 mln dolarów na CZD jako daru, K. Tyrański stwierdził że nieprawdą jest jakoby nie było to uzgodnione w trakcie kolegium centrali oraz wśród pracowników. Przekazanie tej kwoty było uzgodnione również między ówczesnym ministrami zdrowia, przemysłu i gospodarki morskiej oraz finansów. Zdaniem oskarżonego, jest niemożliwe, by Ministerstwo Finansów oraz Bank Handlowy o tym nie wiedziały. Mówiąc o budowie hotelu oskarżony stwierdził, że od ówczesnych ministrów: handlu zagranicznego oraz szefa Urzędu Rady Ministrów dowiedział się o konieczności zlecenia — ze względu na pory — wykonania tej budowy zagranicznemu firmom. Wybor szwedzkiej firmy był podyktowany m. in. faktem posiadania przez nią sprzętu w naszym kraju. Gdyby ten sprzęt miał podjąć taką decyzję — powiedział oskarżony — zrobiłbym to samo z tym tylko że zebrałbym wszystkie dokumenty.

Na temat wybudowania wieżowców „Intiraco” oraz P.L. LOT, K. Tyrański stwierdził, iż przypływu do niego jako pełnomocnikowi ministra znacznie większe możliwości działania niż rzeczywiste posiadał. Zachowywał się jednak dokumenty, które świadczą o jego rzeczywistych kompetencjach. Oskarżony oświadczył również, że nie miał nie wspólnego ze sprawą firm i nie był powiązany z żadną firmą produkującą te urządzenia.
Mówiąc o kontakcie, oskarżony stwierdził, że nie jest w stanie opisać obecnie wszystkich wydatków. Można jednak podzielić je na dwie grupy. Pierwsza, to wydatki na potrzeby „Minexu” m. in. zakup 14 samochodów, teleksów itp. Druga natomiast, to kwoty przekazywane na nazwisko jego przyjaciółki do Londynu. Nie zaprzecza, że z jego polecenia przekazywano pieniądze. Były one jednak przeznaczane także dla innych osób. Z pokójki gościnnego w jego mieszkaniu zakupywano dla przyjaciółki, korzystała np. pracownicy „Minexu” i innych instytu-

cji, ich rodziny, a także niektórzy promienni i ich dzieci. Zależało im też zakupy, wyżywienie, kursy językowe itp. K. Tyrański oświadczył, że chciałby, aby chociaż kilka osób potwierdziło ten fakt. Mimo starań jego obrońcy, nikt na to się nie zgodził.
Kończąc K. Tyrański powiedział, że stał się człowiekiem, który zatawiał wszystko dla wszystkich, a w znanym mu zadaniu, chodzenia po linie, której nie ma”. Zatawałem — mówił m. in. — przyjęcia, samochody, wyjazdy zagranicę a to wszystko dużo kosztowało. Największe koszty ponosiłem ja sam, stając przed sądem

W sprawie rejestracji nowych organizacji studenckich

W związku z pojawiającymi się opiniami, dotyczącymi opóźnienia rejestracji nowych organizacji studenckich Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wyjaśnia, że do chwili obecnej otrzymało jedynie wnioski o rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów z WSP w Częstochowie. Wniosek ten będzie w trybie pilnym załatwiony, w oparciu o obowiązujące przepisy zawarte w rozporządzeniu dotyczącym organizacji studenckich z 1960 r.

Do ministerstwa nie wpłynął żaden inny wniosek o rejestrację. Wniosek taki nie może być również Ogólnopolski Komitet Założycielski NZS. Jednocześnie ministerstwo stwierdza, że trwają prace przygotowujące wydanie nowego rozporządzenia dotyczącego organizacji studenckich. Prace te są podjęte i prowadzone przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki we współpracy z przedstawicielami studentów. Według ostatnich ustaleń nowe rozporządzenie ma wejść w życie do 20 grudnia br. (PAP)

„Solidarność” informuje

Na zebraniu przedstawiciele Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidarność” przedsiębiorstw i instytucji wojskowych podległych MON i instytucji MSW dnia 29. 11. 1980 r. w MKZ Gdańsk wyłoniono Krajową Komisję Porozumiewawczą pracowników cywilnych MON i MSW, spośród przedstawicieli przedsiębiorstw i instytucji MON i MSW obecnych na zebraniu.

Zadaniem Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” pracowników cywilnych MON i MSW będzie koordynowanie pracy „Solidarności” w wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach wojskowych podległych MON i instytucjach MSW zatrudniających pracowników cywilnych oraz reprezentowanie pracowników MON i MSW wobec odpowiednich ministerstw. W skład Krajowej Komisji Po-

rozumiewawczej NSZZ „Solidarność” pracowników cywilnych MON i MSW zostali powołani następujące osoby: Kamiński Mirosław — Gdynia (wiceprezydencją), Stobiecki Leon — Gdańsk (wiceprezydencją), Jabłoński Tadeusz — Gdynia, Kobylecki Eugeniusz — Łódź, Skodowski Witold — Grudziądz, Szczerbicki Jan — Łódź, Krekora Władysław — Dęblin, Małyż Stanisław — Zamość, Bukowski Ryszard — Przemysł. Wszyscy zebrani jednomyślnie żądają spotkania Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” pracowników cywilnych MON i MSW z ministrem obrony narodowej i ministrem spraw wewnętrznych w terminie do dnia 10. 12. 1980 r.

Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR S. Kanję

(Dokończenie ze str. 1)

(S K R Ó T)

Zmieniły się metody działania Sejmu, jego rola wzrasta odpowiednio do konstytucyjnych uprawnień. Istotne zmiany zachodzą w pracy terenowych organów przedstawicielskich. Bogatsza staje się współpraca PZPR z ZSL i SD, sprzyjamy umocnieniu pozycji bezpartyjnych. Powołana została i podjęła działalność komisja wspólna rządu i Episkopatu.

Trwa proces przywracania leninowskich norm w życiu partii. W dyskusjach dominują autentyzm i szczerść.

W ciągu dwóch miesięcy dokonano poważnych zmian kadrowych. Ponad 500 osób odeszło z funkcji kierowniczych, w większości z powodu niezdolności do sprostania nowym warunkom i wymaganiom. W tych stosunkowo nielicznych przypadkach, gdy w grę wchodziły obciążenia natury etycznej-moralnej, sprawy były skierowane do komisji kontroli partyjnych lub organów wymiaru sprawiedliwości. Równocześnie wielu działaczom przywrócono pracę, oczyszczono z pomówień i nieprawdziwych oskarżeń.

Socjalistyczne związki młodzieży uczą się skutecznie działać w ramach samorządnej aktywności młodzieży, w trudnej walce politycznej i ideologicznej.

Kierownictwo partii skutecznie zapewniało sprzyjające warunki międzynarodowe dla rozwiązywania trudnych problemów wewnętrznych. Utrzymywaliśmy w tej sprawie stałą więź z naszymi przyjaciółmi i sojusznikami, przede wszystkim z kierownictwem KPZR.

Rozumiemy dobrze międzynarodową troskę i niepokój, jaki w bratnich partiach wzbudza sytuacja w Polsce. Stanowimy przeciw niezwykłej ważnej człon socjalistycznej wspólnoty. Jesteśmy wdzięczni, zwłaszcza towarzyszom radzieckim, za zaufanie do naszej partii, za zrozumienie charakteru naszych trudności i przekonanie, że znajdziemy korzystną dla socjalizmu w Polsce i dla całej wspólnoty drogę wyjścia z kryzysu.

Pomyślnie też rozwijają się nasze stosunki z krajami kapitalistycznymi, zwłaszcza z tymi, z którymi łączy nas tradycja i szeroka współpraca.

Proces socjalistycznej odnowy napotyka na niemałe przeszkody. Jedne z nich tkwią w konserwatywnych oporach, w niezrozumieniu istoty zmian, jakie w naszym kraju nastąpiły. Te opory będziemy zdecydowanie przezwyciężać. Linia socjalistycznej odnowy, odbudowy zaufania klasy robotniczej i linia porozumienia ze społeczeństwem, jest niepodważalna. Leży to w żywotnym interesie socjalizmu, stanowi wyraz naszej narodowej i międzynarodowej odpowiedzialności. Od linii odnowy nie ma odwrotu.

Dlatego właśnie trzeba tę linię chronić przed wszystkimi zagrożeniami materialnych warunków jej realizacji, dla jej demokratycznego charakteru i jej socjalistycznych treści.

W tej sytuacji elementarnym nakazem jest unikanie wszystkiego, co potęgą trudności, przeszkadza w ich łagodzeniu. Niestety, wiele zakładów, nawet całe gałęzie produkcji o wielkim znaczeniu dla gospodarki narodowej, nie osiągnęły jeszcze normalnego rytmu pracy. Na taki stan składa się wiele przyczyn. Niektóre z nich nie zależą od załóg. Wymienić tu można i trudności zaopatrzeniowe, energetyczne i szereg innych. Jednak nie mniej istotne źródła niepełnego wykorzystania potencjału wytwórczego tkwią we wciąż pojawiających się strajkach, w napięciach społecznych, przede wszystkim zaś w obniżeniu dyscypliny i w rozpręczeniu, jakie występuje w części zakładów pracy.

Określiłmy wielokrotnie pozytywny stosunek do „Solidarności”. Przedstawiciele kierownictwa partii i rządu, w tym ja osobiście, spotykaliśmy się z jej czołowymi działaczami. Na podstawie tych spotkań i rozmów uważam, że istnieje realna możliwość, by wzajemne stosunki ułożyć z pożytkiem dla dobra kraju.

Nikt nie może zarzucić nam braku cierpliwości, gotowości do kompromisu, a nawet ustępstw mających na celu zapobieżenie sytuacji skrajnym, groźnym dla bezpieczeństwa i spokoju wewnętrznego kraju.

Niestety, płaszczyste porozumienia zaciemniają wciąż nowe niekorzystne zjawiska. W szczególności podtrzymywanie się przez szereg ogniw regionalnych i branżowych „Solidarności” atmosfera strajkowa i wielka pochopność w postępowaniu się groźbą strajku.

Wielu ludzi żyje się wciąż bardzo trudno. Istnieją zadawnione narosłe od lat dysproporcje w systemie płac. Problemy te wymagają załatwienia i będą musiały być załatwione. Sprawa na tym jednak polega, że obecna sytuacja gospodarcza czyni niemożliwym natychmiastowe zadośćuczynienie wszystkim nawet słusznym żądaniom. Dlatego też, po to, aby prawo do strajku miało jakikolwiek sens — trzeba w tej chwili bronić prawa do spokojnej pracy.

Nie znajdując natomiast żadnego usprawiedliwienia strajki o charakterze prestiżowym lub wręcz politycznym. Również budzą głęboki niepokój próby wymuszania groźbą strajku, a nawet przy pomocy okupacji pomieszczeń i budynków oficjalnych, zmian wojewódzkich władz państwowych i politycznych oraz kierownictw niektórych zakładów.

Tendencja do narzucania swojego stanowiska, a nawet do wywoływania ekscytacji przenoszona bywa również na ulice miast czy do różnych obiektów użyteczności publicznej, w formie rozmaitych ulotek, napisów, hasel oraz różnego rodzaju naruszania przepisów i samowoli. Wszystko to świadczy, iż niektóre osoby i organizacje „Solidarności” wykraczają poza określony w statucie zakres swej działalności jako związku zawodowego. Stanowi to naruszenie prawa, uzurpowanie sobie atrybutów należnych wyłącznie władzy państwowej, a jak wiadomo, w żadnym państwie i w naszym również, dwuwładzy nie ma i być nie może.

Wiemy, jesteśmy przekonani, że przeważająca większość działaczy, członków i sympatyków „Solidarności” nie ma nic wspólnego z tą niebezpieczną tendencją i liczymy, że w tym kierunku nie pójdzie.

Sedno problemu polega na tym, że do niektórych ogniw tego, w swej istocie robotniczego ruchu, ruchu ludzi pracy wciśnięty się i wnoszą negatywne inspiracje grupy i osoby powiązane z ośrodkami imperialistycznej dywersji za granicą, mające wrogie socjalizmowi i władzy ludowej cele. Siły te chcą bowiem demontażu i w rezultacie podważenia i obalenia socjalistycznej państwowości Polski. Jest to zamiar w swej istocie antyrobotniczy, kontrrewolucyjny.

Świadczą o tym liczne oświadczenia i publikacje naszych przeciwników. Ale nie to jest głównym argumentem. Główne to, co czynią dziś, jak próbują wykorzystywać nastroje i żywiołowe odruchy niektórych grup społecznych, przedłużając tym samym wyniszczający nasz kraj kryzys. W chwili obecnej stosunek do sprawy wyjścia z kryzysu i stabilizacji jest głównym kryterium poczucia odpowiedzialności za spokojny i bezpieczny socjalizm.

Komitet Centralny, zgodnie z oczekiwaniami i dążeniami ogromnej większości aktywnych i członków partii, wybrał w kryzysie lipcowo-wielkopolskim linię porozumienia i odnowy. Wzięliśmy kurs na rozwój socjalistycznej demokracji, a jednocześnie na poszerzenie bazy politycznej władzy ludowej, na partnerstwo z ZSL i SD, na znaczne zwiększenie udziału bezpartyjnych w sprawowaniu władzy.

Kierowaliśmy się dążeniem do zdobycia dla socjalizmu w naszym kraju mocniejszego społecznego oparcia oraz stworzenia bardziej nowoczesnych, efektywnych mechanizmów jego funkcjonowania.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że głęboki zwrot dokonywany w warunkach napięcia i konfliktu wywołać może również ataki na socjalizm i partię. Liczyliśmy jednakże na siły rozsądku w naszym społeczeństwie, na ich dojrzałość w rozumieniu interesów kraju. Zadeklarowaliśmy i podjęliśmy współpracę ze wszystkimi i każdym, kto do takiej współpracy gotów był stanąć. W przeważającej większości przypadków spotkaliśmy się z gotowością rzetelnego współdziałania, w tym również ze strony Kościoła katolickiego.

Właśnie w imię linii porozumienia i odnowy musimy z całą stanowczością przeciwstawiać się siłom, które w krótkowzroczności lub z zamysłu utrudniają wyjście z kryzysu, sprzyjają anarchizacji życia społecznego. Nadeszła najwyższa pora na otrzeźwienie, na zrozumienie, że podstawowym warunkiem i szansą dla dalszych pomyślnych narodowych losów jest niezwłoczne zaprzestanie działalności podważającej i osłabiającej funkcjonowanie ludowego państwa, i co więcej, i groźną w konsekwencji destabilizacją pokojowego ładu w Europie. Działamy z wielką cierpliwością i rozwagą, ale nikt nie może liczyć na wahanie i pobłażliwość ze strony naszej partii i władzy ludowej w obronie socjalistycznej sprawy. Obrona socjalizmu jest obroną najwyższych wartości narodowych, obroną racji Polski.

Mimo niezwykle trudnej sytuacji nadal istnieją warunki, aby przezwyciężyć obecny kryzys. Przede wszystkim ogromna większość narodu jest w tym żywotnie zainteresowana, pragnie demokratycznych zmian, ale chce uniknąć rozpręczenia, anarchii, zamieszek, wszystkiego, co grozi narodową katastrofą. Kluczem do rozwiązania jest przywrócenie ofensywności i ideologicznej wartości partii w realizacji socjalistycznej odnowy i w walce z zagrożeniem socjalizmu.

Partia nie może być ani klubem dyskusyjnym, ani luźnym zrzeszeniem sympatyków. Jest ona silna zarówno autentyzmem wewnętrzną demokracją, jak i dyscypliną. Centralizm demokratyczny był i pozostanie podstawową zasadą życia wewnątrzpartyjnego, a zarazem ważnym źródłem siły partii, jej zwartości i jednności.

Demokracja w partii jest kluczem do demokracji w społeczeństwie, we wszystkich ogniwach życia społeczno-politycznego. Wypływa stąd zasadniczy obowiązek partii w procesie odnowy: tworzyć wzorec socjalistycznego demokratyzmu.

Jest więc zrozumiałe, że właśnie w kierunku rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej zwraca się myśl organizacji partyjnych, że to jej przede wszystkim dotyczy plynące do KC z całego kraju propozycje zmian w stosunkach wewnątrzpartyjnych i w statucie partii.

Wiele wniosków dotyczy skupienia decyzji w ręku wybieralnych instancji partyjnych, zwiększenia roli ich członków i szerokiego aktywności, określenia prawidłowych relacji między aktywnymi i organizacjami podstawowymi, a funkcyjnym aparatem partyjnym. Na uwagę zasługują w tym kontekście propozycje dotyczące zawarcia w statucie zapisu zobowiązującego wszystkie instancje partyjne do powołania stałych komisji. Przedkładamy dziś propozycje w sprawie powołania takich komisji w ramach Komitetu Centralnego.

Uchwały wielu organizacji i instancji partyjnych postulują zmianę regulaminu wyborów władz i delegatów w naszej partii. Projekt uwzględniający te propozycje przedkładamy dzisiejszemu plenum KC. Zgodnie ze stanowiskiem wielu organizacji proponujemy również, aby — tam, gdzie połowa członków instancji za tym się opowie, — dokonywać wyboru I sekretarzy, egzekutyw i sekretariatów w głosowaniu tajnym.

Wiele organizacji wyraża przekonanie, że warunkiem demokracji w partii jest demokratyczny tryb pracy Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i Sekretariatu, rzeczywista kolegalność i ścisła więź z szerokim aktywnym, wciąganie szerokiego zespołu towarzyszy do procesu przygotowywania decyzji. Podzielamy to stanowisko i staramy się wyprowadzić z niego praktyczne wnioski.

Sytuacja, która ukształtowała się pod wpływem przeżywanego przez nas kryzysu, stawia na porządku dnia sprawę granic partyjności. Mieści się w tych granicach szeroko rozumiana demokracja, a przede wszystkim prawo i obowiązek krytyki, zgłaszania wniosków i propozycji, wyrażania i obrony swego zdania.

Z drugiej jednak strony w partii muszą być przestrzegane zasady wedle których ustalony program, linia polityczna i uchwały podejmowane w zasadniczych sprawach obowiązują wszystkich jej członków. Warunkiem wypełnienia przez partię tej przewodzącej roli, jest ideologiczna jednoznaczność, opierająca się na zasadach marksizmu-leninizmu.

Dlatego, przyjmując kurs na demokratyczną odnowę życia wewnątrzpartyjnego — odnowę, której kierunek powinien wspierać przemiany zachodzące w kraju — będziemy stanowczo występować przeciwko przejawom ideowego kapitulanta, naruszeniu jednności ideologicznej oraz zdolności partii do działania. Z równym zdecydowaniem winniśmy zwalczać w naszych szeregach konserwatywne myślenie i niezrozumienie nowych warunków i potrzeb.

Od wszystkich organizacji partyjnych i od każdego członka partii wymagamy musimy dziś bardziej niż kiedykolwiek zajmowania aktywnej stanowiska wobec spraw i poglądów nurtujących ludzi pracy. Jednocześnie organizacje partyjne muszą więcej brać na własne barki.

Partia nasza była twórcą programu, który określił kierunek rozwoju Polski Ludowej. Wszystko, co stanowi dorobek naszego kraju, wszystko, co dziś posiadamy, zostało stworzone walką i pracą narodu, któremu przewodziła nasza partia.

Nie wolno godzić się w tym, aby słuszna krytyka błędów przekształcała się w negowanie i odrzucanie rzeczywistego dorobku przeszłości, dorobku partii i całego narodu. Prowadziłoby to do przekreślenia socjalizmu, torowało drogę próbom innego ukształtowania zasad ustrojowych i miejsca Polski w świecie. Byłoby to kierunek samobójczy, zgnębny.

Przewodnią rolę partii jest fundamentalną zasadą naszego ustroju, niepodległości, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju naszej ojczyzny. Na zebraniach partyjnych i w szerokiej klasie społecznej z naciskiem podnoszona jest sprawa odpowiedzialności za błędy w polityce, a także za konkretne decyzje, które stały się przyczynami obecnej trudnej sytuacji.

Przy rozstrzyganiu problemów odpowiedzialności trzeba odróżnić odpowiedzialność polityczną związaną z podejmowaniem błędnych decyzji i z naruszeniem zasad życia wewnątrzpartyjnego, od odpowiedzialności prawnej. Konsekwencje odpowiedzialności politycznej mogą być wyłącznie polityczne. W najważniejszych przypadkach powinno to prowadzić do wydalenia z partii i pozbawienia wszystkich funkcji publicznych.

Sprawą odrębną i inną jest odpowiedzialność prawną. W naszym kraju, tak jak w każdym cywilizowanym państwie, wiąże się ona wyłącznie z naruszeniem prawa. Odpowiedzialność prawną powinna i musi dotyczyć tych, którym łamanie prawa zostanie udowodnione. Dotyczy to zwłaszcza wszystkich przypadków korupcji, bezprawne uzyskanych korzyści materialnych oraz nadużywania w tym celu pozycji służbowej. Komisje kontroli partyjnej, a także odpowiednio organy państwowe we wszystkich sprawach, w których istnieją ku temu podstawy, prowadzą odpowiednie dochodzenia. O pierwszych wynikach tych badań opinia społeczna została poinformowana przez CKKP, a także przez prezesa NIK w czasie ostatniej debaty sejmowej.

W sprawach tego typu nie możemy pozwolić sobie na żadne pobłażanie. Uczciwość stanowić musi elementarny wymóg w stosunku do działaczy partyjnych, państwowych i gospodarczych wszystkich szczebli. Ci, którzy tworzyli klimat tolerancji moralnej i ci, którzy zeń korzystali, muszą ponieść tego pełne i sprawiedliwe konsekwencje.

Wypowiadając się w tej sprawie Komitet Centralny powinien zająć jednoznacznie jasne i zdecydowane stanowisko wobec ujawniających się dość szeroko tendencje do anarchicznego traktowania kwestii odpowiedzialności, do rozciągania jej na całą kadrę kierowniczą, a szerokie fzesze działaczy partyjnych, państwowych i, na aparat partyjny.

W ciągu ostatnich tygodni przeprowadziliśmy wiele zmian kadrowych na różnych szczeblach, w centrach i w terenie, w instancjach partyjnych i we władzach państwowych.

Jednym z ważnych zadań jest stworzenie wokół zmian kadrowych właściwego klimatu, przeciwstawienie się nagomom i pomówieniom. Powinniśmy wysiłkiem całej partii kształtować taką atmosferę, w której odejście z kierowniczych funkcji partyjnych i państwowych staje się rzeczą normalną, podobnie jak przejście z wyższej na niższą funkcję, lub od działalności głównie politycznej do pracy zawodowej. Jest to jeden z najważniejszych warunków rozwoju prawidłowej polityki kadrowej.

Debiż nasza partii w budowaniu swoich szeregów dziś i na przyszłość — muszą być jakości i wysokie wymagania. Optymistyczna wymowa ma fakt, że obecnie w trudnych warunkach politycznych wstępuje do naszej partii niemało robotników, chłopów, inteligentów, nie na zasadzie naboru, jak bywało, lecz świadomej, ideowej decyzji.

Partia nasza, wszystkie jej organizacje i instancje, powinny stać na czele procesu socjalistycznej odnowy. Jego potrzeba dojrzała w partii od dawna. Wyzwolił i przyspieszył ją robotniczy protest, któremu wyszły naprzeciw decyzje Komitetu Centralnego. Partia jest gwarantem powodzenia socjalistycznej odnowy. Powinna być źródłem inicjatywy w jej kształtowaniu i realizacji, całą swoją siłą wspierać dążenia klasy robotniczej i społeczeństwa do przywrócenia socjalizmowi wszystkich jego wartości.

W dyskusji, jaka toczy się dziś w całej partii, naczelne miejsce zajmuje problem konfliktów społecznych, ich przyczyn i dróg przezwyciężenia. Łączy się z tym ściśle postulat stworzenia gwarancji, mechanizmów zabezpieczających przed nagromadzeniem się niezadowolonych społecznych, przed powtarzaniem się kryzysów. Nasza partia musi mieć odpowiedź na stawiane dzisiaj pytania i dać rekojmie zabiegania kryzysom w przyszłości.

Zycie niesie też na co dzień różne sprzeczności, a nawet napięcia; na te stosunków między kadrą kierowniczą a pracownikami, na te naruszania zasad sprawiedliwego podziału funduszy i świadczeń socjalnych, na te oceny ludzi. Ważnym obowiązkiem organizacji partyjnych staje się reagowanie już na pierwsze sygnały pojawiającego się niezadowolenia, a nie czekanie aż konflikt nabrzmieje.

Ważne jest, aby organizacje partyjne zajmowały w sytuacjach spornych zawsze głęboko pryncypialne stanowisko, kierując się zasadą sprawiedliwości społecznej i moralnymi kryteriami socjalizmu. Musi stać się powszechną praktyką, iż każde ogniwo naszej partii jest reprezentantem interesów ludzi pracy, interesu społecznego.

W świetle tych rozważań trzeba nawiązać do wydarzeń z grudnia 1970 r. Zbliża się ich 10 rocznica i nasza partia wraz z całym narodem wróci skupioną myślą do tej narodowej tragedii. VIII Plenum KC w początku 1971 r. oraz VI Zjazd PZPR dokonały uczciwej, rzetelnej oceny tych wydarzeń. W pełni tę ocenę podtrzymujemy. Pamięć o nich nie powinna i nie może dzielić. Na odwrot — powinna ona jednoczyć naród, klasę robotniczą, władzę ludową w działaniu wspólnym, aby już nigdy nie doszło do takiej tragedii.

Partia nasza z doświadczeń grudnia 1970 roku wyciągnęła wnioski. O tym, że stosujemy je w praktyce, świadczy podjęcie partii do rozwiązywania ostrego konfliktu latem bieżącego roku. Wniosek główny, to właśnie rozwiązanie środkami politycznymi, to nasza niezłomna wola realizacji sierpniowych porozumień i podjęcie przez partię procesu odnowy życia społecznego, tak aby wszyscy obywatele czuli się równoprawni, by wykonywali swoje obowiązki w poczuciu spokoju i bezpieczeństwa.

W coraz szerszych kołach naszego społeczeństwa narasta pragnienie spokoju i normalizacji życia. Coraz szerzej też toruje sobie drogę zrozumienie, że socjalistyczna odnowa życia społecznego, która stanowi szansę i nadzieję naszego narodu, może być urzeczywistniona tylko w warunkach stabilizacji gospodarki, życia politycznego i społecznego.

Możemy i powinniśmy w skali ogólnokrajowej i w każdym regionie, w każdym zakładzie oraz instytucji budować szeroki sojusz sił rozsądku i odpowiedzialności. Sojusz pracy i walki — pracy nad konkretną realizacją socjalistycznej demokracji oraz walki przeciwko rozpręczeniu i anarchii. Sojusz ten jest otwarty dla wszystkich.

W pierwszym rzędzie zwracamy się do sojuszników stronnictw — ZSL i SD. W naszych stosunkach dokonują się duże zmiany w kierunku pogłębiania partnerstwa. Z większą aktywnością i konsekwencją realizować trzeba wytyczne VI Plenum o rozszerzeniu udziału bezpartyjnych w życiu publicznym i we współodpowiedzialności za sprawowanie władzy. Na wszystkich szczeblach, od sejmowego i rządowego poczynając, poczynione zostały w tym kierunku ważne kroki. Trzeba je kontynuować.

Bezpartyjni, patrioci, stojący na gruncie socjalizmu, stanowią znaczną większość społeczeństwa, w tym także specjalistów różnych dziedzin. Dążyć powinniśmy do optymalnego wykorzystania całego potencjału talentów i uzdolnień naszego narodu w pracy kierowniczej.

Jestem przekonany, że nasz apel o sojusz sił rozsądku i odpowiedzialności w pracy nad socjalistyczną odnową spotka się z żywym oddźwiękiem w środowiskach twórczych, wśród uczonych i twórców kultury, wśród nauczycielstwa. Wyciągając wnioski z kryzysu, partia zainicjowała szeroki rozwój samorządności w szkołach wyższych, w życiu naukowym, w działalności kulturalnej.

Nasz stosunek do ruchu zawodowego jest jasny. Popieramy przebudowę branżowych związków zawodowych. Pragniemy rzetelnie i wszechstronnie współpracować z „Solidarnością”. Doceniamy i szanujemy jej związkową niezależność i samorządność. Będziemy przewidywać we własnych szeregach zahamowania lub opory wobec współpracy z „Solidarnością”. Opowiadamy się za współpracą wszystkich związków zawodowych. Jedynym warunkiem tej współpracy jest wspólny interes ludzi pracy i dobro kraju.

Organizacje partyjne w zakładach powinny dbać o realizację porozumień zawartych między zakładami a administracją, o utworzenie instytucjonalnych płaszczyzn współpracy, a także przestrzeganie zasad demokracji, umożliwiających swobodne wypowiadanie się wszystkim tym, którzy przedstawiają konstruktywne propozycje, dążą do normalizacji.

Właśnie dla konsekwentnej realizacji porozumień, dla urzeczywistniania demokratycznie przyjętych postanowień, niezbędna jest sprawną, cieszącą się wysokim autorytetem administracja państwowa i gospodarcza. Troszczyć się będziemy o właściwy dobór jej składu, o prawidłowe, nacechowane kompetencją i szacunkiem dla człowieka, metody jej działania, ale konieczne jest także ze strony wszystkich respektowanie ustalonych prawem zasad podległości służbowej i zawodowej, dyscypliny produkcyjnej i obywatelskiej.

W życiu młodego pokolenia wielką rolę pełnią socjalistyczne związki młodzieży — Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i Związek Harcerstwa Polskiego. Partia uważa je za ważne ogniw w ideowym wychowaniu młodzieży, za sojusznika i partnera partii. Ruch młodzieży skuteczniej powinien angażować młodych w dokonujące się przemiany, rozwijać życie ideowe, walczyć o awans społeczny i zawodowy młodych, troszczyć się o interesy młodego pokolenia.

W naszej pracy z młodzieżą za wiele było mentorstwa, za mało autentycznej wymiany poglądów, odpowiedzi na nurtujące młodzież problemy. Wyciągamy z tego wnioski na przyszłość. W pracy tej kierować się będziemy leninowską koncepcją ideowego przewodnictwa partii oraz organizacyjnej samodzielności ruchu młodzieżowego.

Natychmiast po znalezieniu wyjścia z najostrowszej fazy konfliktu strajkowego, na pierwszym posiedzeniu VI Plenum KC w dniu 5 września wystąpiłmy z propozycją zwolnienia IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Propozycja ta została rozwinęta na drugiej sesji VI Plenum i znalazła szerokie poparcie w partii, świadczące o jej słuszności.

Zjazd stanowi najwyższe forum, na którym rozstrzyga się decyzje o znaczeniu strategicznym dla procesu budownictwa socjalistycznego. IX Zjazd powinien dokonać wnikliwej oceny sytuacji, określić zadania, jakie stoją przed naszą partią, odnieść się do doświadczeń i charakteru dokonującej się odnowy. Wszystko to powinno służyć umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, służyć umacnianiu jednności narodu, tworzeniu płaszczyzny wspólnych działań sił patriotycznych — w kierunku zapewnienia pomyślnego rozwoju kraju.

Uwzględniając wszystkie uwarunkowania i wymogi statutowe, Biuro Polityczne proponuje zwolnienie IX Zjazdu w terminie stosunkowo krótkim, mobilizującym, ale zapewniającym zarazem jego rzetelność i właściwe przygotowanie. Proponujemy zatem odbycie IX Zjazdu na przełomie I i II kwartału 1981 roku. Dokładną datę ustaliłby Komitet Centralny na plenarnym posiedzeniu w styczniu 1981 roku.

Na dzisiejszym plenum proponujemy powołanie Komisji Zjazdowej, reprezentującej podstawowe środowiska społeczno-zawodowe ludzi pracy. Zadaniem komisji będzie opracowanie do stycznia przyszłego roku projektu dokumentów IX Zjazdu, a przede wszystkim też programowych oraz zmian w statucie partii.

Zwracamy się do partii, do sojuszników stronnictw politycznych, związków zawodowych, ruchu młodzieżowego, organizacji społecznych i samorządowych, do wszystkich Polek i Polaków o aktywny udział w tworzeniu programu partii, o zgłaszanie wniosków i propozycji do Komisji Zjazdowej.

Od blisko 3 miesięcy pełnię z waszej woli funkcję I sekretarza KC. Współ z członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC, staramy się podjąć ogromnym ciężarowi odpowiedzialności. Docierają do nas pretensje idące w sprzecznych kierunkach — od jednych za to, że jesteśmy zbyt konserwatywni i za powoli posuwamy się w kierunku odnowy, od innych, że ustępujemy i idziemy za daleko. Są też głosy krytykujące rzeczywiste niedomaganie w naszej pracy. Wysłuchujemy opinii partii i opinii publicznej, wyciągamy z nich wnioski.

Wyprowadzenie kraju na prostą drogę możliwą jest tylko pod warunkiem porozumienia i zespolenia wszystkich odpowiedzialnych sił narodu. Z nawału trosk i kłopotów stopniowo wylania się perspektywa skutecznej naprawy i dalszego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny. Uczymy się zaprzęścić, aby tę perspektywę uczynić realną, by szansy tej nie zaprzęścić. Jest wiele oczekiwań i pytań o program działania. Opracowujemy szereg programów. Trzeba na to czasu. Podejmujemy i wdrażamy różne decyzje stanowiące fragmenty wielkiego programu naprawy i rozwoju Rzeczypospolitej.

Aby wszystkie te zamierzenia mogły zostać spełnione i wcielone w życie, musi być realizowane jako ich niezbędny warunek nasz program na dziś. Ten program to realizacja socjalistycznej odnowy w warunkach normalnej pracy, ładu i porządku, to sojusz sił rozsądku i odpowiedzialności dla demokracji, przeciw anarchii, to wypracowanie właściwych metod współpracy i współdziałania władzy i samorządnych organizacji ludzi pracy, zwłaszcza związków zawodowych. Musimy łączyć w praktyce realizację tego programu z dyskusją przedzjazdową i z przygotowaniem samego Zjazdu. Taka jest najwyższa potrzeba socjalistycznej Polski. (PAP)

M. Witkomirska - jubilatka Estradowa przepychanka

Są chwile, w których nie sposób myśleć tylko o dniu dzisiejszym. - Związczą gdy przychodzi wyjątkowa jak ta, która przeżyła p. prof. Maria Witkomirska. Ta ceniona pianistka i pedagog, świętuje 65-lecie pracy artystycznej. Z tej okazji w PWSM przygotowano koncert, w którym wystąpiła ona wraz z Wandą Witkomirską - skrzypce i Kazimierzem Witkomirskim - wiolonczela. W programie zaprezentowali się też wychowankowie pani profesor - Tadeusz Chmielewski, Jerzy Marchwiński i Jerzy Godziszewski.

Maria Witkomirska rozpoczęła naukę muzyki pod kierunkiem ojca - skrzypka i pedagoga, współzałożyciela Ludowego Konserwatorium Muzycznego w Moskwie. Później była uczennicą Bolesława Jaworskiego i Nadzieży Brusowej. A że muzyka nieustannie gościła w jej rodzinnym domu, więc wraz z braćmi, założyła „Trio Witkomirskich”. Pierwszy koncert tego zespołu, a także debiut 11-letniej wtedy pianistki, odbył się w Moskwie w 1915 r.

Z czasem działalność koncertową M. Witkomirskiej dopełniła praca pedagogiczna. Artystka znalazła w niej ogromną satysfakcję i pole do działania. Aktywnie pracuje także w okresie okupacji. Mieszka wtedy w Warszawie, koncertuje w kawiarniach prof. Woytowicza, w „SIM”, „Zachęcie”,

a także w wielu mieszkaniach prywatnych. Ten trudny, ale bardzo pracowity, okres w życiu artystki, to w sumie ponad 300 koncertów.

Od marca 1945 r. M. Witkomirska obejmuje klasę fortepianu w Łódzkiej PWSM, a 6 lat później podejmuje także pracę w warszawskiej uczelni muzycznej. W 1967 r. otrzymuje tytuł profesora zwyczajnego.

Ceniony pedagog nie przerywa działalności koncertowej. Występuje na estradach całej Polski, a także przed publicznością Czechosłowacji, NRD, ZSRR, Węgier, Jugosławii, Francji, Izraela, Chin, i Japonii. Często jest także zapraszana do jury międzynarodowych konkursów. M. in. w roku 1955 i 1965 oceniała konkurs chopinowski, w którym niegdyś sama brała udział. Maria Witkomirska jest wyróżniona wysokimi odznaczeniami państwowymi, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, ma także tytuł „Zasłużonego Nauczyciela PRL”. Trudno nie wspomnieć, że po wojnie w jej klasie fortepianu dyplomy uzyskało 30 pianistów z Łodzi i 31 z Warszawy.

Jubileusz, zwłaszcza tak wspaniały jak ten, składnia do podsumowań i refleksji, wychowankowie, współpracownicy i wielbiciele talentu pani profesor mieli ku temu okazję. Nade wszystko zaś była to okazja do składania życzeń i gratulacji. My również przyłączyliśmy się do nich. (rs)

Różne bywają donosy. Można skrycie z dopiskiem: „życiowy”, można użyć „sprawiedliwego”, który z boku stoi, kocha prawdę i z bezinteresowną szczerością, w trosce o rację wyższą, gotów jest dać świadectwo prawdzie. Tylko trzeba pamiętać, że sprawy, osoby, a także interesy bywają rozmaite. Ta, o której chcę opowiedzieć, mieści się pewnie w rzędzie niewielkich zdarzeń wielkiego miasta i choć mogłaby mieć jeszcze dodatkowy watek w postaci dziejów maluczkiego, który - niech mi Schiller wybaczy trawestację - „Estradę swa widział ogromną”, pozostanie splotem niesmacznych donosów, obwinień, poszukiwań wsparcia.

W wojnie między Estradą Łódzką i Stowarzyszeniem Muzyki Estradowej zaangażowano kogo się dało, bez względu na szczebel i zakres obowiązków zawodowych. Ale choć dziś pozostać przy epizodzie z „pola walki”, odstąpięmy podczas walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia. Nazwy tak naprawdę, to ono w tej chwili nie ma. Choć było Stowarzyszeniem Muzyki Estradowej, było Stowarzyszeniem Estradowym - teraz, gdyby zachować ciągłość skrótów, powinno już zostać tylko Stowarzyszenie.

Jeszcze parę miesięcy temu Estrada Łódzka i SME egzystowały niemal jak syjamskie siostry. Lubiły to samo, doradzały sobie wzajemnie, uzupełniały się, adorowały - jak przystało na w gruncie rzeczy jeden organizm, bo z tych samych członków złożony. Nadszedł jednak kres idylli. Wewnętrzne boje personalne w SME uczyniły z niegdyśszych partnerów śmiertelnych wrogów. A Urząd Miasta zastosował chwyt formalny: rozwiązać stare, a zawiazać nowe stowarzyszenie. Wiadomo, że jest to m. in. dyplomatyczna metoda pozbycia się niektórych członków. Od połowy czerwca więc zaczęło istnieć Stowarzyszenie Estradowe, a przewodnicztwo objął Stanisław Gerstenkorn. Dyrektorem biura, Alicja Oglińska miała prawo sądzić, że to co zagmatwane zostało wypro-

MSW przysłało inspektora, który przeprowadził kontrolę i mieliśmy prawo sądzić, że wszystko jest w porządku. Ale...

- Nasza społeczna inicjatywa, chęć, wszystko zgrabnie zostało zlikwidowane - skomentował ktoś z sali.

2 września zarząd SE został zaproszony do dyrektora Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Miasta. - Odmieślimy wrażenie, że nasza społeczna działalność jest podejrzana - mówi Stanisław Dysbardis. Jeden z członków założycieli, przewodniczący Łódzkiego oddziału SPATIF.

- Władze mogą zapisać Stowarzyszenie - tłumaczy inny z przedstawicieli zarządu - gdy swoją działalnością wykracza ono poza założenia statutowe Dyrektor odczytał nam fragmenty jakiegoś listu, z którego wynikało, że jeśli nie zawiesi Stowarzyszenia to będzie głośno o mieście i na jaw wyjdą takie sprawy... Autorów listu i spraw nam nie ujawniono. Przytaczam epizod z listem na dowód metod działania wrogów Stowarzyszenia. O zawieszeniu bowiem przesądziła decyzja MSW.

Po kolejnych odwołaniach Stowarzyszenie (pozycja 431 w rejestrze) „odwieszono” z zaleceniem zmiany nazwy, poprawek w statucie. W efekcie ma się ono nazywać Stowarzyszenie Artystyczne. - Teraz wiele instytucji estradowych zmienia się w artystyczne - wyjaśnia ktoś z sali. Musiała się więc zrodzić anegdotyczna wręcz obawa: jeśli Estrada Łódzka zmieni nazwę na Łódzką Agencję Artystyczną, to co będzie z nazwą Stowarzyszenia?

W sumie to wszystko byłoby bardzo zabawne, gdyby nie było tak żałosne. Ponadto w show businessie potrzeba gangsterów. Ale potrzeba też filantropów, gotowych uczciwie wnieść swój wkład w kulturalny dorobek. Może mnój byskotliwych w działaniu, za to ówne efektywnych, umiających pracować w tym samym stopniu na pozycje własna co i na status instytucji. Stowarzyszenie Artystyczne jeszcze nie całkiem zamknęło swoje zabiegi o prawo do pracy. Do końca listopada we wspomnianym już wydziale miał zostać złożony statut i jak tu nie wyrazić obawy... ale można mieć też nadzieję, że wreszcie finał bów.

Podczas walnego zgromadzenia mówiono wiele o działalności programowej Stowarzyszenia. O planach imprezowych, zamierzeniach impresaryjnych. Te ostatnie sprostować się muszą do odzwierciedlenia kontaktów, a przede wszystkim sufiania w stabilności pracy nowej - starej instytucji.

Można jeszcze zadać pytanie: czy w ogóle jest się o co bić? W moim odczuciu jest. Bo trzeba i warto zabiegać o społeczną aktywność o inicjowanie działań stanowiących wkład w tworzenie klimatu naszego życia. A rozrywka jest taka skądowa Zarzut: „powielanie form” może być także zaletą. Nie bardziej mobilizującego jak zdrowa konkurencja. Inaczej należałoby zlikwidować Towarzystwo Muzyczne, bo jest filharmonia, zamknięta operetka bo jest opera, która też siega bo łączy repertuar itd. A w ogóle zamknięta mała piekarnia, bo piekarnicy ciągną techniczny załatek wszystko. Ale już choćby ten ostatni przykład potwierdził, jak i dokąd najbliższa ta droga.

Je sensu jest w takiej falowej batalii o prawo silniejszego. Wygląda mi to na ordynarne płucie we własną zupę. Zajęć dla Estrady i Stowarzyszenia starczy. Potrzeba tylko odrobiny troski o to, że liczy się nie interes kilku panów i pań, lecz sprawa społeczna, może nie pierwszorzędną, ale ważną. W dyskusjach i decyzjach o chlebnie nie może zniknąć zupełnie sprawa artysty, ani też sferę tej nie wolno oddać w pacht tym, którzy okaza się zrzecenijsi w personalnej przepychance.

RENATA SAS

Pod takim tytułem w Klubie Srodowisk Twórczych (al. Kościuszki 33) odbył się wczoraj wieczór, poświęcony smacem łódzkich pisarzy. Reżyserem programu jest Andrzej May, zaś autorka scenariusza Wanda Karczewska, która też wygłosiła słowo wstępne, poświęcone życiu i twórczości prozaików i poetów: Stanisława Czernika, Grzegorza Timofiejewa, Ro-

„Są zawsze z nami”

mana Łobody, Stanisława Bruca, Jana Sztudyniera, Wacława Mroczowskiego i Horacego Safrina. Twórcy liryczne, ballady, fraszki i satyry pisarzy recytowali: Róża Czaplewska, Andrzej May i Bogusław Sochnacki. Program dopełnił koncert w wykonaniu artystów Filharmonii Łódzkiej: Władysława Maniaka (fortepian), Sławomira Popińskiego (flet) i Andrzeja Michalskiego (wiolonczela).

(jb)

Na ekranie TV

W niedzielę - 7 grudnia - w pr. II „Śpiewa Ewa Bem” - recital piosenkarski z zespołem Swing Session.



We wtorek, 2 grudnia, w FilMOTECE Narodowej w cyklu filmów Andrzeja Wajdy „Popiół i diament”. Grają: Zbigniew Cybulski, Ewa Krzyżewska, Adam Pawlikowski, Bogumił Kobiela. N/z: Zbigniew Cybulski w „Popiole i diamentcie”

Najlepiej czuję się w filmie - mówi D. Olbrychski

Ponad 30 ról w filmach polskich, węgierskich, jugosłowiańskich, zachodniemiejskich i francuskich - to dorobek filmowy 33-letniego Daniela Olbrychskiego. - Przebywał pan w br. dość długo za granicą: w USA, Jugosławii, Francji... - Tak m. in. w Hollywood. Dwa filmy z moim udziałem pretendowały do Oscara: „Panny z Wilka” i „Błaznawy benek”. W poprzednich latach - „Potop” i „Ziemia obiecana”. - Miał pan dobre recenzje. Np. „Los Angeles Times” podawał, że mając dwie główne role w filmach ubiegających się w br. o Oscara, w obwodzie był pan prawdziwym zwycięzcą. Również „New York Times” wysoko ocenili pańską rolę w „Pannach z Wilka”. A jaki był cel wyjazdu do Jugosławii? - Reżyser Ljordan Zafranovic, autor „Okupacji w 26 obrazach” zaprosił mnie do współpracy w głównej roli w filmie „Unadek Wioch”. Akcja toczy się w okresie okupacji, w rubscekiej wiosce, położonej na wyspie na Adriatyku. - Pracował pan też z Lelouchem we Francji? - Gram w jego filmie „Jedni i drudzy”, który jest rodzajem autobiografii Leloucha. Akcja osnuta jest wokół dziejów kilku rodzin pochodzących z różnych krajów. Przewodnim motywem jest muzyka uprawiana przez te rodziny. Gram rolę dyrektora austriackiego; prowadzi m. in. „Bolero” Ravela, do którego choreografie przystawia Belart. W filmie występuje Geraldina Chaplin, Macha Meril i in. - Występował pan w teatrze, w podparuskim Nanterre, w sztuce Peters Handkego „Szaleńcy są na wymiaru” czy odpowiednia panu takie występy? - Są meczące, ale zarazem fascynujące. W każdym zezuku można przekazać podobne uczucia i wzruszenia jak w movie. Oczwstę! Po kilku przedstawieniach, w których występowałem spietw trema, rozluźniłem się i grałem normalnie. Teatr się obecnie zmienił. Cudzoziemcy mogą występować na obecnych scenach mimo złego akcentu co jeszcze przed kilku laty było nie do pomysłowania. Oczywiście, nie można czynić takich zabiegów z klaszka.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Kłopoty finansowe sędziwej „MET”

Jedną z najpiękniejszych scen muzycznych świata, nowojorska „Metropolitan Opera” obchodzić będzie za parę lat stulecie istnienia założona w roku 1883. Podobnie, jak znacznie od niej starsza mediolaska „La Scala”, „MET” przyciąga zawsze do siebie najbardziej indywidualności światowej wokalistyki. A co obecnie dzieje się w „Metropolitan Opera”? Dzieje się źle, żeby nie powiedzieć - tragicznie. „Nawet Puccini nie potrafiłby swą muzyką wyrazić dramatyczności sytuacji, w której znalazła się popularna „MET” - stwierdza komentator czasopisma „Time”. Znalazłszy się w obliczu trudnego kryzysu ekonomicznego, który zresztą ogarnął ostatnio niemal wszystkie sfery życia społecznego i kulturalnego w USA, teatr dotychczas nie rozpoczął swego kolejnego sezonu. Ku wielkiemu rozczarowaniu wielbiceli opery odwołana została na czas nieokreślony operiera „Turandot”, która miała się odbyć w końcu września. Na skutek ciężkiej sytuacji finansowej w „MET” zarzywał się ostry konflikt między zespołem artystycznym a kierownictwem teatru, które nie może już sobie poradzić z wielu złożonymi problemami. Władze związane, broniąc interesów swych członków, przekazyli dyrekcji zadanie 92-osobowego zespołu orkiestry zwiększenia ich zarobków i zapewnienia im udziału co najmniej w czterech spektaklach tygodniowo. Administracja zdecydowanie odmówiła spełnienia tych postulatów, co w ogóle stawia pod znakiem zapytania otwarcie i tak już opóźnionego sezonu 1980-81. Niezbity owieszające są także prognozy licznych nowolorskich krytyków muzycznych, którzy - za już niemal przekonani, że - jak pisze jedna z gazet - tegoroczny sezon według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie wykresiony z historii „Metropolitan Opera”.

Opera na rzecz „Solidarności”



Poniedziałek, 8 grudnia, będzie w Teatrze Wielkim dniem pracy. Wszystkie zespoły - orkiestra, chór, balet, solści, pracownicy techniczni zdecydowali że w dniu tym dadzą dodatkowe przedstawienie a fundusze z niego przeznaczą na rzecz NSZZ „Solidarność”. Zapraszają więc na specjalny spektakl „Straznego dworu” Stanisława Moniuszki. W głównych rolach wokalnych wystąpią: Delfina Ambrozjak Izabela Kobus Jadwiga Mirecka, Aleksandra Zaleska Jan Dobosz Adam Duński Tomasz Flitas Tadeusz Kopacki Zdzisław Krzywicki Krzysztof Leszczyński Spektakl oprowadzi Tadeusz Kozłowski. Kasa teatru już rozprowadza bilety.

(rs)

Film o życiu Gandhiego

Wkrótce rozpocznie się realizacja dawno zapowiadanej filmu o życiu i działalności hinduskiego moralisty, polityka i długoletniego przywódcy narodowego Mohandasa Karmachand Gandhiego. Film nakręcony zostanie w Indiach, kosztem 29 mln dolarów przy współudziale mieszanej ekipy wykonawców - hinduskich i angielskich. Reżyserem jest Sir Richard Attenborough, który występuje jako aktor w jednym z ostatnich filmów hinduskiego twórcy Satyajit Kava „Le foueur d'arches”. Rolę Gandhiego powierzył on młodemu brytyjskiemu aktorowi, pochodzenia hinduskiego, wyopzyczonemu z Royal Shakespeare Company” ośladanego niedawno w roli „Hamleta” oraz odwzajającego główną rolę w sztuce Bertolta Brechta „Basi”. Wśród wykonawców figurują m. in. Laurence Olivier, Ralph Richardson, John Gielgud, Candice Bergen oraz Gene Hackman. Powierzenie głównej roli Benowi Kingsew’owi uzasadnione zostało nie tylko jego kwalifikacjami zawodowymi, ale również dlatego że podobnie jak Gandhij jest on wnukiem hinduskiego imigranta osiedlonego w Afryce. Reżyser Attenborough oświadczył, że nie zamierza zrobić filmu politycznego w dosłownym znaczeniu i że myślał przewodnią filmu są własne słowa Gandhiego - „moje życie jest moim postulatkiem”. Akcja filmu obejmuje okres od 1915 r. po zabójstwo Gandhiego w 1948 r. (PAP)

Kto ratuje nasze zabytki?

W pożytecznym dziele ratowania pamiętek dawnej Łodzi poważną rolę spełnia tutejszy oddział Państwowego Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków. W mieście naszym działa ono od 2 lat, a w tym czasie dokonało m. in. rekonstrukcji stylowej sali koncertowej w Muzeum Historii Miasta Łodzi i zakończyło rewaloryzację neogotyckiej kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 89 oraz secesyjnej kamienicy róg al. Kościuszki i al. Mickiewicza.

W roku przyszłym kontynuowana będzie konserwacja wnętrza dawnego pałacu Herbsta oraz pałacu Kerna przy ul. Piotrkowskiej 179, obecnie siedziby Łódzkiego oddziału PAN.

W pierwszej połowie przyszłego roku Państwowe Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków znajdzie nową siedzibę w wyremontowanym przez siebie „Bielniku” przy ul. 8 Marca - najstarszej z zachowanych fabryk łódzkich.

Warto podkreślić, że dzięki przychylności Urzędu Dzielnicy Łódź - Włóczęg, PKZ przejął w listopadzie na potrzeby przyszłej bazy swoich pracowników specjalistycznych (konserwacja malarstwa, rzeźby, mebli itd.) dawny zespół folwarku Scheiblera stanowiącego ongiś (o czym widać już nieliczni), integralną część przemysłowego „Księżego Młyna”, produkującego żywność dla potrzeb pracowników scheiblerowskiej fabryki.

Zespół ten, znajdujący się przy ul. 8 Marca 33, składa się z domu dawnego zarządcy folwarku, budynku mieszkalnego spichlerza, mlecznicy, stajen, itd. Po konserwatorskim remoncie i adaptacji stanie się on ciekawym przykładem dawnego gospodarki rolnej związanej z wielkim przemysłem.

Obiekt ten, który usytuowany był dawniej poza miastem, a obecnie znalazł się w jego granicach, stanowić będzie interesująca atrakcję turystyczną. Jak informują nas dyrektor pracowni mgr Juliusz Olszewski oraz z-ca do spraw naukowo-konserwatorskich mgr Mieczysław Prauza, plan zadań przedsiębiorstwa jest w roku przyszłym bardzo napięty, ponieważ wykonywane prace konserwatorskie również dla województwa: sieradzkiego, piotrkowskiego i konińskiego.

Szczególnie trudne i odpowiedzialne zadanie czeka ją przy akcji przeniesienia jednego z najcenniejszych w Polsce drewnianych zabytków - kościoła z końca XV wieku w Woli Grzymalińskiej. Kościół ten, stojący na terenie złóż węgla brunatnego kopalni „Bekhatów”, przeniesiony zostanie w inne miejsce - do wsi Biała, dawniej siedziby XVI-wiecznego pisarza i historyka, Marcina Bielskiego, autora „Kroniki wszystkiego świata”.

M. JAGOSZEWSKI

Nowa przychodnia dla załogi "Marko"

W starym fabrycznym budynku u zbiegu ulic Wólcząskiej i Mękwickiej, po remoncie i robotach adaptacyjnych wykonanych siłami własnych brygad (koszt - niewiele ponad trzy miliony zł), powstała przychodnia przyzakładowa dla załogi ZPD "Marko".

Gazownicze inwestycje

Druga połowa grudnia, a zwłaszcza tydzień przed Bożym Narodzeniem, to szczyt zapotrzebowania na gaz w naszym mieście. O ile w ciągu godziny zwykłego listopadowego dnia pobór gazu, zarówno ziemnego, jak i koksowniczego w naszym województwie osiąga w sumie ok. 22 tys. m sześć, to w okresie między 17 a 24 grudnia może sięgnąć 50 tys. m sześć.

Gazownicy robią więc wszystko, aby lodzianki mogły przygotować święta przy pełnej wydolności swoich kuchni gazowych i bojlerów. Wprawdzie nowy, będący w budowie kolejny gazociąg (biegnący do Łodzi, jako dodatkowe źródło zasilania z północnego-zachodu) będzie w całości gotowy dopiero na ostatnie dni grudnia, to jednak już przed świętami wykorzysta się około 40 km tej "nitki".

Gazownicy martwią się tylko o centralne ogrzewanie. Największe kłopoty z gazem występują bowiem wtedy, kiedy na jakimś osiedlu zbiegną kaloryfery. W takim przypadku kłopoty włączają przede wszystkim piekarni gazowe. Pół biedy, kiedy gazownia wie wcześniej o przerwie w dopływie ciepła. Jak to było niedawno w rejonie ul. Narutowicza. Wtedy podno-

znaczenie, ponieważ rozwiąza sprawy zaopatrzenia w gaz naszego województwa do roku 2000. W przyszłym roku do dalszych 8 tys. odbiorców popłynie gaz ziemny. Roboty te koncentrować się będą głównie na Kozinach i po wschodniej stronie ul. Limanowskiego. Do nowych osiedli gaz płynie systemem gazomierzy centralnych, które obejmują już 20 tys. odbiorców. Ta forma dostawy gazu ma szansę dalszego rozwoju.

Lamy dla lodzian

Rozstrzygnięto ogólnopolski otwarty konkurs urbanistyczny na projekt trasy szybkiego ruchu w Poznaniu zwanej Trasą Piastowską.

Pierwszej lokaty nie przyznano. Wśród trzech równorzędnych drugich nagród jedna przypadła pracy łódzkiej specjalistów od komunikacji. Jest to zespół w składzie: Aleksander Śliwiński, Bogusław Piasecki, Henryk Tokarski, Mirosław Wypłosz, Zdzisław Piasny - z Biura Programowania i Projektowania Rozwoju m. Łodzi i Czesław Brzeziński z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego.

Dyżur poselski

Dziś od godz. 10 w LK FJN (ul. Piotrkowska 104) dyżur poselski pełni postanka na Sejm PRL - Urszula Płażewska.

Honory dla zasłużonych



Świerczyński wręcza Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski M. Dembińskiemu. Fot. Zygmunt Urbański

Sześć tysięcy za jedną noc

Nie lada "orzecz do zgryzienia" ma dyrekcja WSS "Społem" - Oddział Gastronomii w Łodzi. Przygotowując organizację balów sylwestrowych, które odbędą się w 24 restauracjach i kawiarniach, nie może zagwarantować gościom, którzy już wykupują karty wstępu, czy spotkają oni Nowy Rok 1981 przy dźwiękach orkiestry, czy też będą musieli zadowolić się muzyką z taśmy magnetofonowej. Od dłuższego czasu trwają bowiem pertraktacje - o czym już informowaliśmy - dyrekcji "społemowskiej" gastronomii z Okręgową Radą Związku Muzyków Rozrywkowych w Łodzi. Chodzi o ustalenie stawek dla członków orkiestry, etatowo zresztą zatrudnionych w gastronomii, którzy będą grać na balach sylwestrowych. Zazadano wygórowanych opłat - 3-4 tys. złotych dla członka zespołu, podczas gdy w zeszłym roku płacono 1200-1500 zł. Rzecz jasna, gdyby zdecydować się na te warunki, wówczas karty wstępu na bal kosztowałyby o wiele drożej.

Najlepsi w zbiorce makulatury

Międzywojewódzki Komitet Szkolnej Zbiórki Makulatury przy OPSW podsumował wyniki zbiorczy makulatury przez uczniów łódzkich placówek oświatowych w ubiegłym roku szkolnym 1979/1980. Ogółem młodzież w naszym województwie zebrała 811 ton makulatury. Pierwsze miejsce zdobyli uczniowie XXVI LO w Łodzi, którzy do-

CO GDZIE KIEDY - WISLA - "39 stopni" ang. od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'Informacja o usługach', 'Informacja kolejowa', 'Dworzec Centralny', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'JARACZA - godz. 19.30', 'NOWY - godz. 19.15', 'MALA SALA - godz. 20', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO', 'ODDZIAŁ RADOGOSZCZ', 'ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'KAWIARNIA DZIEKANKA', 'LÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU', 'LUNAPARK', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'BALTYSKI - "Kontrakt" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30', 'IWANOWO - "Kontrakt" pol. od lat 15 godz. 12.15, 17, 19.30', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO', 'OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego', 'OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego', 'OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego', 'OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego', 'OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego', 'OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY', etc.

Table with 2 columns: Program Name and Time. Includes entries like 'Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego', 'OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY', etc.

ZAMARZŁO MLEKO POPEKAŁY BUTELKI

A KLIENCI CZEKALI...

Wbrew przyrzeczeniom mleczarzy, że w poniedziałek dostawy mleka dla Łodzi będą pełne, wczoraj rano zaopatrzenie było jeszcze gorsze. Znaczna ilość sklepów w czterech dzielnicach: Śródmieście, Polesie, Widzew i Bałuty nie dostała porannego mleka. Pierwsze dostawy na licznych trasach zaczęły dochodzić z kilkugodzinnym opóźnieniem i trwały do godz. 13.

PRODUCENCI DROBIU TAKŻE SAMODZIELNI

W województwie miejskim łódzkim jest około 200 prywatnych producentów drobiu - właścicieli ferm średniej wielkości. Ponadto mamy około 50 drobnych producentów. W ub. roku wszystkie te gospodarstwa dostarczyły w sumie 2400 ton drobiu (głównie brojlerów) oraz 31,5 mln jaj do konsumpcji i około 10 mln jaj wylęganych, 70 proc. mięsa drobiowego kupionego przez "Poldrob" w naszym województwie oraz 80 proc. jaj pochodzących z prywatnych ferm.

Dyżury członków KKS

Również dzisiaj, jak w każdy wtorek, w Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104, pokój 104B) interesantów w godz. 14-17 przyjmować będzie członek Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej. W poszczególnych urzędach dzielnicowych dyżurować będą członkowie komitetów kontroli społecznej: Bałuty - w godz. 14-16; Polesie - 14-17; Śródmieście - 15-17; Widzew - 14-17; Pabianice - 12-14; Zgierz - 12-14.

Solidarność zawiadania

Sekcja Spółdzielczości Pracy przy NSZZ "Solidarność" informuje, że dziś o godz. 16 w świetlicy Spółdzielni "Ognisko" (ul. Piotrkowska 38) odbędzie się zebranie delegatów komitetów założycielskich z wszystkich spółdzielni pracy.

Temat wykładu: "Jakich wartości broni niezależny ruch zawodowy".

Z UKOSA

W siedzibie Zarządu Dzielnicowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Łódź-Górna odbyła się uroczystość wręczenia zasłużonym członkom tej organizacji odznaczeń państwowych. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Marian Głowiński i Marian Dembiński. 83-letni por. rez. Marian Dembiński jest najstarszym w 45-osobowym gronie Klubu Seniorów Lotnictwa w Łodzi. Latanie zaczął na samolotach "Albatros", a łącznie w powietrzu spędził 8.300 godzin. W czasie drugiej wojny światowej działał w konspiracji pod pseudonimem "Albert" i uczestniczył w słynnej akcji związanej z przetransportowaniem pocisku "V-2" do Wielkiej Brytanii.

Wzorzory w remoncie

Prawie miesiąc trwa już remont jednego z największych i najpopularniejszych łódzkich barów mlecznych - "Wzorzego" przy ul. Piotrkowskiej. Poza robotami malarskimi, brygady Zakładu Budownictwa i Inwestycji WSS "Społem" w Łodzi wykonują prace związane z wymianą urządzeń kuchennych, naprawą instalacji elek-

trycznej i wodociągowo-kanalizacyjnej. Placówka ta ma być po remoncie rzezcywiście wzorzową wśród łódzkich barów mlecznych. Niestety, trzeba będzie jeszcze poczekać zanim "Wzorzory" zostanie otwarty. Zakonczenie remontu przewiduje się dopiero w styczniu przyszłego roku. (J.kr.)

W kilku zdaniach

"Drogi ocalenia. Idee historyzoficzne w twórczości Cz. Mitosza" - wykład otwarty dr Jerzego Rzymowskiego - dziś o godz. 18 w aul. Instytutu Filologii Polskiej (al. Kościuszki 65). "Jestenne spotkanie z piosenką i parodią" - program estradowy w wykonaniu Andrzeja Bychowskiego i Bogdana Czyżewskiego - dziś o godz. 18.30 w SMDK "Energetyk" (al. Politechniki 17). "Recital Halny Caban (mezzosopran) z klasy doc. Adeli Winiarskiej (PWMS Łódź) - dziś o godz. 19 w Muzeum Historii Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 15). Przy forte-

W NASZYM REFLEKTORZE - Skradziono samochód inwalidzki - W nocy z 29 na 30 listopada, sprzed bloku przy ul. Urzędniczej 42 skradziony został samochód inwalidzki "Fiat 129 p" - bezosobowy, nr rej. LDB 3157. Ktośkolwiek wie o miejscu postoju tego samochodu, proszony jest o meldunek na najbliższym posterunku Milicji Obywatelskiej. Czyli wilczur? - Przybłąkał się pies - wilczur, podpalony, wiadomości - tel. 794-03. W NASZYM REFLEKTORZE "Dziennik Popularny" Piotrkowska 96, 20-103 Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10-12. Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

PO „PRÓBIE SIŁ” NA OKĘCIU

Młynarczyk, Boniek, Żmuda i Terlecki zawieszeni w prawach zawodników

Blisko 4 godziny trwało posiedzenie zarządu PZPN rozpatrując okoliczności zajścia, jakie miało miejsce na lotnisku Okęcie przed odlotem ekipy piłkarzy polskich do Włoch.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 1980 r., działając w trybie nadzwyczajnym, rozpatrzył sprawę zajścia, jakie miało miejsce w dniu 29 listopada 1980 r. w ekipie piłkarskiej, wyjeżdżającej na obóz przygotowawczy i spotkania we Włoszech oraz na Malcie.

Że zachowanie Młynarczyka oraz innych zawodników stanowi rażące przewinienie, które uzasadnia zastosowanie surowych kar. Przed podjęciem takiej decyzji musi być jednak przeprowadzone szczegółowe dochodzenie w celu ustalenia stopnia winy każdego z zawodników.

Ukaranie nie może nastąpić przed wystąpieniem samych obwinionych do zbadania pozostałe też szeregi zawodników, mających istotne znaczenie w tym względzie.

Dane, które dotychczas zebrano nie pozwalają jeszcze na wszechstronną ocenę zajścia i w konsekwencji na wyłączenie petnych włoskich organizacyjnych i dyscyplinarnych.

funkcji pobytu i przygotowania się do tej najważniejszej dla nas imprezy. Mecz z naszą reprezentacją był i jest nadal szeroko reklamowany przez włoskie środki masowego przekazu.

Taka decyzja uderzałaby w całość naszego piłkarstwa, zniewiezony bowiem zostałby ponad 2-letni wysiłek włożony w przygotowania do Mistrzostw Świata 1982.

Zerwanie meczu z Malcią byłoby równoznaczne z wyeliminowaniem polskiej drużyny z MS - 82, byłoby wysokie odszkodowanie i kara pieniężna.

Zarząd PZPN rozważył, czy w zaistniałej sytuacji nie należy odwołać ekipy do kraju. Ostatecznie postanowiono odstąpić od takiej decyzji, mając na uwadze to, iż wywołaliby ona poważne konsekwencje.

Postawa Bońki, Żmudy i Terleckiego nie została skomentowana w telegramie.

DECYZJA ZARZĄDU WIDZĘWA

A oto treść depechy, nadesłanej do naszej redakcji z widzowskiego klubu: 1 grudnia 1980 r. o godz. 12 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu RTS Widzewa.

W SKRÓCIE

Na szachowej olimpiadzie w La Valetta rozegrana została 10 runda. W turnieju mężczyzn Polska zremisowała 2:2 z Dania.

Echa sportowej niedzieli

W kolejnych meczach o mistrzostwo II ligi siatkarki CHKS, stawiane nadal w rzędzie faworytek do awansu do ekstraklasy wygrały we własnej sali ze Stalą z Nowej Dępy 3:1 i 3:0.

W rywalizacji o wejście do drugiej ligi hokejskiej Borutę przegrał Pogonia w Siedlcach 3:7 i 2:5.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1980 roku zmarła w wieku 74 lat po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababka.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1980 roku zmarła w wieku 74 lat po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababka.

W rywalizacji o wejście do drugiej ligi hokejskiej Borutę przegrał Pogonia w Siedlcach 3:7 i 2:5.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1980 roku zmarła w wieku 74 lat po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababka.

W rywalizacji o wejście do drugiej ligi hokejskiej Borutę przegrał Pogonia w Siedlcach 3:7 i 2:5.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1980 roku zmarła w wieku 74 lat po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababka.

W rywalizacji o wejście do drugiej ligi hokejskiej Borutę przegrał Pogonia w Siedlcach 3:7 i 2:5.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1980 roku zmarła w wieku 74 lat po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababka.

W rywalizacji o wejście do drugiej ligi hokejskiej Borutę przegrał Pogonia w Siedlcach 3:7 i 2:5.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1980 roku zmarła w wieku 74 lat po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababka.

W rywalizacji o wejście do drugiej ligi hokejskiej Borutę przegrał Pogonia w Siedlcach 3:7 i 2:5.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1980 roku zmarła w wieku 74 lat po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababka.

WTOREK, 1 GRUDNIA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku, 11.40 Tu radio kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Mozalca polskich melodii.

PROGRAM II

8.30 Wład, 8.35 Dialogi i zbliżenia, 8.30 Moto-sprawy, 9.40 Dla przedsiębiorcy, 10.00 II - "O węglu i górnictwie".

PROGRAM III

8.00 Ekspresem przez świat, 8.40 Co kto lubi, 9.40 "Lot nad kukuczynym gniazdem".

PROGRAM IV

10.30 Estrada przyjaźni, 11.00 Dla kl. II lic., "I poematu ekspozycje z wczelkami".

fonicznym udziałem słuchaczy - tel. 29-40-31, 19.15 Lekcja języka angielskiego, 19.30 Warszawska Jesień 80 (stereo).

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTS - język polski, sem. 1, 6.30 TTR, RTSS - chemia, sem. 1, 8.10 Dla szkół, historia, kl. VIII, 9.55 Język polski, kl. II lic.

PROGRAM II

10.00 "Syberia" (3) - film fab. Tv Radz., 11.30 "Scjsja" - Andrzej Zaucha i "Dziamble", 12.05 Szkiełko i oko

PROGRAM III

10.00 "Syberia" (3) - film fab. Tv Radz., 11.30 "Scjsja" - Andrzej Zaucha i "Dziamble", 12.05 Szkiełko i oko

O filmie mówi Daniel Olbrychski

(Dokończenie z 3 str. 4) - Wypisuje pan w filmie, teatrze, telewizji, w której z tych dziedzin czuje się pan najlepiej? - Najbardziej lubię w filmie, ponieważ najbardziej jestem tu profesjonalista.

W dniu 30 listopada 1980 roku zmarła Katarzyna Olendrowicz z domu Kwiecien. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.



Najpopularniejsze na samochodowym bazarze są już od dawna "maluchy". Wokół tej marki najczęściej koncentruje się uwaga większej części potencjalnych nabywców.

DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa Książka Ruch. Wdawa Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza Prasa Książka Ruch.